Rok 1871. Kraków, niedziela 5 listopada. Nr. 253.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 frank.	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 frank.	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.

KRAJ

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Mikołajska l. 435. Ekspedycja miejscowa w administracji „Kraju“, ulica Mikołajska. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni.* Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń *(inseratów).*

W pierwszym umieszczeniu wiérsz .... 8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz 5
Stempel od każdorazowego umieszczenia 30

Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, księgarnia J. Czecha, handel Wierzuchowskiego i biuro komisowe Jakóba Goldwassera ul. Grodzka Nr. 70.— **We Lwowie:** Księgarn Gubrynowicza i Szmidta. — **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **w Przemyślu:** Księgarnia braci Jeleniów.

Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: M. Dworski, księgarnia Józefa Czecha, biuro komisowe Jakóba Goldwassera ul. Grodzka Nr. 70. — **we Lwowie:** księg. Gubrynowicza i Szmidta ajencja dzienników A. J. Piatkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy.— **w Poznaniu:** Administracja Dziennika Poznańskiego.— **w Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11.— Oppelik Wollzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St, Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie, Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** u Haasensteina & Voglora. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mićkiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Ogłoszenie przedpłaty.

W Krakowie na listopad . . złr. 2
„ od 1 listopada do 31 grudnia . . . . . . złr. 4
Przesyłką pocztową w państwie austrjackiém na listopad złr. 2 c. 25
Od 1 listopada do końca grudnia . . . . złr. 4 c. 50

Kraków 4 listopada.

Téj nocy otrzymaliśmy z Wiednia następujący telegram:

Kellesperg przedłożył cesarzowi następującą listę ministrów: Kellersperg prezydencją i sprawy wewnętrzne; Holzgethan finanse; Stremayr sprawy wyznań i oświecenia; Chlumetzky sprawiedliwość; Plener handel; Scholl obronę krajową; ewentualnie (?) Grocholski rolnictwo. Równocześnie Kellersperg przedkłada program swój, w którym wypiera się polityki ugodowéj. Jest zamiar rozwiązania sejmów: czeskiego, morawskiego, kraińskiego, wyższo-austrjackiego, galicyjskiego i bukowińskiego.

Biuro korespondencyjne, które nam powyższą wiadomość poseła, dodaje, że takową przynosi dzisiejsza (sobotnia) *Neue freie Presse.*

Przypominamy sobie z fizyki prawo oscylacji, które ciału oscylującemu każe taki sam ruch odbywać w drugą stronę jaki w jedną stronę odbyło. Zdaje się według powyższego telegramu, że temu prawu oscylacji podlega dziś Austrja, zrobiwszy ruch postępowy dziesięć kroków naprzód w akcji ugodowéj z Czechami pośpiesza ona jak najprędzéj uczynić ruch przeciwny i tyleż kroków w tył się cofnąć.

Kellersperg, Holzgethan, Stremayr, Chlumetzky, Plener, jakaż to wybitna antyteza przeszłego gabinetu; lista ta nie potrzebuje komentarza, że „program ministerstwa wypiera się ugody“; lista ta jest dosyć wymowną. Zbytecznym także jest dodatek o zamiarze rozwiązania sejmów sławiańskich, oczywista na przeważnie sławiańską radę państwa takie ministerstwo nie może się narazić.

Niema się więc czego łudzić, pełnemi żaglami płyniemy znów w tył. Jedna tylko pozostaje nam pociecha, że i to tylko jest ruch oscylujący i że po krótkim czasie przerzuceni znów zostaniemy w przeciwny kierunek.

Ale ten wiecznie oscylujący ruch polityki austrjackiéj, zawiera naukę w sobie, z któréj powinniśmy korzystać.

Doświadczywszy go bowiem tyle razy, powinniśmy wiedzieć, że w Austrji ani obawiać się nie trzeba żadnego stałego kierunku politycznego na czas dłuższy ani też w żadnym obranym kierunku złudne pokładać nadzieje. „Na dziś“ tylko — w Austrji wszystko tylko „na dziś“ jest.

Ale właśnie ten tryb polityki austrjackiéj, wymaga od nas zastosowania się do niego. Nie obawiając się żadnego kierunku, nie łudząc się żadnym kierunkiem polityki austrjackiéj, nie łącząc z żadnym z nich naszego jutra, my w Austrji toż samo bierzemy hasło „na dziś.“ My z każdym kierunkiem polityki austrjackiéj możemy paktować, który „na dziś“ daje nam pewne korzyści, który „na dziś“ ofiaruje nam pewne ustępstwa, który „na dziś“ gotów zadowolnić pewne żądania nasze i zadość uczynić naszym potrzebom. O „jutrze“ w Austrji nie mamy potrzeby mówić z żadnym rządem ani też żaden rząd w Austrji nie będzie tyle naiwnym, żeby z nami chciał mówić o „jutrze“.

Sprawa szkół ludowych i wychowania początkowego w Galicji na tegorocznéj sesyi sejmowéj.

(Ciąg dalszy.)

IV.

Przystępuję teraz do roztrząśnienia zarzutu czynionego przez *Czas* jednéj części wniosków, t. j, tak zwanemu przymusowi szkolnemu.

Ogólnikowym frazesem, że stoi w obronie wolności — nieoznaczając bliżéj, czyjéj wolności? rodziców, czy dzieci? i w czém naruszanéj — uderzył *Czas* na przymus szkolny. Jeżeli kto wszelki przymus ustawą do szanowania praw drugiego człowieka, poczytuje za sprzeczny z wolnością, w takim razie i przymus szkolny uważać będzie za przeciwny wolności. Lecz wolność nieszanująca praw drugiego człowieka, nie jest rzeczywiście wolnością, ale swawolą, samowolnością; ustawa zaś przymuszająca samowolność do szanowania praw drugiego człowieka, zabezpiecza każdemu wykonanie praw mu służących, jest więc właśnie zabezpieczeniem wolności. W istocie rzeczy, przymus szkolny jest zabezpieczeniem przez ustawę człowiekowi przyrodzonego mu prawa kształcenia się.

Tak jest — przymus szkolny jest ustawą *zapewniającą całemu młodemu pokoleniu wykonanie przyrodzonego każdemu człowiekowi prawa i obowiązku kształcenia się, rozwijania sił swojego ducha, stworzonego na obraz i podobieństwo boże!* Albowiem ustawa o przymusie szkolnym orzeka, że jeżeli sami rodzice nie zapewnią dzieciom swoim pobierania nauki początkowéj w domu lub w jakim zakładzie prywatnym lub publicznym, który uznają za dobry, — powinni dzieci te posyłać do szkoły początkowéj, publicznéj, bezpłatnéj. To jest, rodzice, którzy sami nie mogą lub nie chcą zapewnić dzieciom wykonania prawa kształcenia się, powinni zezwolić, aby dzieci wykonywały to swoje prawo w szkole, którą im przygotowała społeczność siłą zbiorową. Przeto ustawa taka nietylko nie gwałci czyjéjkolwiek wolności, ale zapewniając człowiekowi wykonanie jego przyrodzonego prawa, jest właśnie zabezpieczeniem wolności. Gdyż zbytecznie tu prawie dodawać, że wolność człowieka jest to swobodne przez niego wykonywanie praw mu przynależnych, bez naruszania praw drugiego człowieka

Z zupełną słusznością powiedzieć nawet można, że ustawa polecająca, aby rodzice, którzy nie zapewniają swoim dzieciom nauki w domu lub w zakładzie prywatnym przez siebie dowolnie obranym, posyłali je do szkoły publicznéj bezpłatnéj, *jest rzeczywiście ustawą niedozwalającą, aby dzieci były zabijane moralnie i umysłowo,* Wprawdzie ustawy pogańskie, między innemi niegdyś rzymskie, a dziś chińskie, pozwalały ojcu zabijać swoje dzieci: lecz prawo chrześcijańskie zabrania tego, chociaż szanuje władzę rodzicielską i uczy dzieci obowiązków względem rodziców, a rodziców względem dzieci. Wolność taka, aby rodzice mogli moralnie i umysłowo zabijać swoje dzieci, byłaby zupełną swawolą.

Lecz choćby kto to drugie uzasadnienie przymusu szkolnego uważał za mniéj ścisłe i za daleko idące, przyznać musi zupełną ścisłość logiczną pierwszemu wywodowi, udowadniającemu, że przymus szkolny jest ustawą zapewniającą dzieciom wykonanie przyrodzonego człowiekowi prawa kształcenia się. Przeciwnicy przymusu szkolnego bronią rzeczywiście, z wiedzą lub bezwiednie, samowolności i swawoli, a nie wolności i prawa! Tém więcéj więc zadziwia wystąpienie przeciw przymusowi szkolnemu dziennika, który siebie konserwatywnym nazywa. Dziennik konserwatywnym się zowiący wiedzieć dobrze powinien, że wolność człowieka w społeczeństwie jest ograniczona poszanowaniem praw drugiego człowieka, a w danym razie poszanowaniem najważniejszego dla człowieka prawa kształcenia się, rozwijania sił swojego ducha! Gdy więc społeczeństwo dbające o dobro swoje, założy w ten sposób szkoły, iżby w nich całe młode pokolenie mogło otrzymywać bezpłatnie wychowanie początkowe na podstawie moralnéj, religijnéj i narodowéj, nabyć wiadomości niezbędnych w życiu, w takim razie społeczeństwo ma także prawo czuwać, aby te dzieci, którym rodzice nie zapewniają nauki początkowéj w domu lub w zakładach naukowych, przez siebie dowolnie wybranych, posyłane były do szkół początkowych publicznych bezpłatnych i mogły wykonać swoje prawo i obowiązek kształcenia się, rozwijania sił swego ducha.

Przypuszczam, że niektórzy występujący przeciw przymusowi szkolnemu, ulegli pewnemu pomięszaniu pojęć. Mianowicie wiedząc, że stronnictwo katolickie we Francji walczyło o *wolność nauczania* przeciw monopolizowaniu przez państwo prawa nauczania, mniemali, że na tym samym gruncie stają, uderzając przeciwko przymusowi szkolnemu. Lecz pomylili się całkiem. Przymus szkolny, to jest przynaglanie, aby wszystka młodzież odbierała początkowe wychowanie czy to w zakładach prywatnych czy w publicznych szkołach, nie jest niczém przeciwny wolności nauczania. Za wolnością nauczania i wolnością nauki obstają jak najusilniéj stronnicy przymusu szkolnego. Ustawy zasadnicze w Austryi, orzekając wolność nauczania, stanowią mimo tego i przymus szkolny; niczém z pierwszą nie sprzeczny, gdyż przymus szkolny nic nie ma wspólnego z monopolizowaniem przez państwo prawa nauczania; albowiem ustawa o przymusie szkolnym pozostawia nietkniętą zupełną wolność nauczania, a rodzicom nie zabrania bynajmniéj starać się, aby ich dziecko nabywało nauki w sposób, jaki sami uważają za dobry czy to w domu, czy to w zakładach prywatnych, obranych według ich woli, a tylko czuwa, iżby te dzieci, które nigdzie nauki nie pobierają, posyłane były do szkół ludowych bezpłatnych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Wiedeń 2 listopada.

ϱ. Zgadzają się wiadomości różnorodne w jednym punkcie, to jest, że bar. Kellersperg ma być naczelnym ministrem i jako taki ma złożyć nowe ministerjum; inne zaś dodatki, jakoby ten lub ów miał szansę zostania ministrem, nie mają podstawy, już dlatego, że kierunek polityki, czy dalszéj, czy nowéj, w wielkiéj części zależeć będzie od rezultatu sesji sobotniéj (4 b. m.) sejmu czeskiego.

Pan Kellersperg trzymać się będzie, jak inaczéj; po tém co zaszło, być nie może, drogi konstytucyjnéj, ale to jest ogólnik, którym się posługiwał każdy rząd Przedlitawji. Praktyczne kroki dopiero rozświecają, w jakim duchu centralna władza pojmuje potrzebę trzymania się i przestrzegania konstytucji. Po myśli centralistów tylko takich, jak Schmerling, Giskra, Herbst, a nawet Schindler, uważać można za prawdziwych wiernokonstytucyjnych.

Po zamknięciu sejmu w Pradze, gdzie większość się oświadczy za niewybieraniem delegatów do rady państwa, rząd nowy będzie musiał wystąpić z swoim programem o tyle przynajmniéj, ile się to tyczy nowych wyborów, rozwiązania sejmu czy sejmów etc.

Wtedy wyjawić się musi i każdy łatwo pozna, czyli nowi ludzie w swéj polityce nakłonili się ku systemowi „pojednania“, lub téż wrócili na tory konstytucyjne podług interpelacji niemieckiéj mniejszości centralistów.

Już samo mianowanie namiestnika Czech, sposób „przestrzegania praw istniejących“ w tym kraju, nie mówiąc o innych objawach, okażą nam zrozumiale, czego się spodziewać możemy po nowych ludziach i nowéj sytuacji.

Kto rzeczy austrjackie zna z doświadczenia, ten przyzna, że od przeistoczenia absolutyzmu na system konstytucyjny mało się bardzo zmieniło w Austrji pod tym względem, że w czasach krytycznych wpływ i kierunek polityczny w głównych zarysach od samych ministrów nie zależy. W tym momencie uwydatniły się wpływy dotąd nieznane i te prawdopodobnie przy nakreśleniu czy programu, czy polityki, których trzymać się ma nowe ministerjum, nie będą się trzymać na uboczu.

Że p. Kellersperg przez organa centralistyczne już z góry zasekwestrowany na ich rzecz i korzyść, to dowodzi, że się ta partja czuje słabą, kiedy lada kombinacja jéj przysłuża. Ten sam minister, który będąc namiestnikiem za czasów, kiedy Herbst był ministrem, oświadczył się był za memorjałem mniejszości (Berger, Potocki, Taaffe) i z H. tak się był poróżnił, iż musiał wziąć dymisję, może dziś tak samo nawę państwową kierować w duchu ugodowym, jak téż z drugiéj strony zupełnie się oddać wpływom, o których wyżéj mowa i iść za wskazówkami z góry.

Co do wpływu centralistów i ich organów tak wiedeńskich jak pruskich, ten od początku do końca kryzy ministerjalnéj był zero; tak samo i teraz ich emanacje na dalszą politykę wpłynąć nie mogą, bo niemi pogardzają tam, gdzie wypadają stanowcze decyzje.

Co do rządu, jakiby jego był skład, będzie musiał się liczyć z realnemi stosunkami, dlatego byłoby przedwczesném stawiać czarne horoskopy.

Wiedeń. [Polsko niemieckie konferencje.] *Presse* donosi, że w pierwszych dwóch dniach b. m. odbywały się w Wiedniu narady polskich i niemieckich polityków. Rechbauer, Spiegel, Ziemiałkowski i inni zastanawiali się nad obecném położeniem państwa i postanowili w końcu wstrzymać się na razie od wszelkiego działania, dopóki nowe ministerstwo pod przewodnictwem br. Kellersperga stanowczo się nie ukonstytuuje.

— [Polityczne wyznanie bar. Kellersperga.] W czasie ostatnich wyborów sejmowych przesłał baron Kellersperg do redakcji *Prazkiego dziennika wieczornego* niżéj podane oświadczenie, które bardzo charakterystyczne rzuca światło na jego przekonania polityczne i będzie zarazem rękojmją pewnego umiarkowania jego wobec różnorodnych stronnictw przedlitawskich, jeżeli się stanie podstawą przyszłego jego programu. Oświadczenie to brzmi jak następuje:

Zamek frauenheimski, dnia 4 września 1871.

Szanowny redaktorze!

W numerze 205 pańskiego dziennika wspomniano o mnie, że jestem niemieckim kandydatem w dolinie Murcji.

Upraszam o sprostowanie téj wiadomości o tyle, że nie jestem kandydatem w dolinie Murcji, ale w leibnickim okręgu gmin wiejskich, gdzie posiadam dobra i gdzie mieszkam. Podano mnie na kandydata wbrew mojéj woli, czuję się jednak obowiązanym uledz wielostronnym naleganiom o przyjęcie kandydatury.

Niemieckich kandydatów wcale tu niema, ponieważ cała górna i środkowa Styrja jest niemiecką, a tém samém niema w niéj żadnych sporów narodowościowych. Zresztą tu jest tylko agitacja klerykalna i agitacja wiernokonstytucyjna.

Jak panu bardzo dobrze wiadomo, stałem zawsze po stronie ustaw i konstytucji; proszę jednak uważać za pewne, że niktby się odemnie więcéj nie cieszył, gdyby któremukolwiek rządowi austrjackiemu udało się przeprowadzić ugodę, naturalnie prawdziwą ugodę, któraby wszystkich zadowolić zdołała.

Z największém poważaniem

Ernest bar. *Kellersperg.*

— (Dziennik stronnictwa Tiszy o interpelycji Tiszy). „N. Fr. Lloyd pisze: „Nie mniemamy, że zastąpienie unji realnéj przez unję osobistą przyczyniłoby się do radykalnego polepszenia obecnych stosunków. Jest to optymistyczne łudzenie się, jeżeli się komu zdaje, że przedmarcowa unja osobista dałaby się teraz przywrócić; podówczas panował cesarz z tamtéj strony Litawy zupełnie samowładnie. Jest to optymistyczne łudzenie się, jeżeli ktoś przypuszcza, że Węgry, jak długo zostają w jakimkolwiekbądź stosunku z Austrją, nie będą dotknięte upadkiem i rozkładem tamtéj połowy państwa i że będą mogły spokojnie i obojętnie patrzeć na wieczne z tamtéj strony rozterki.“

— [Stanowisko Czechów wobec nowego rządu]. *Presse* pisze: „Czesi nie wiedzą jeszcze, co daléj czynić mają. Tymczasowo postanowili przekazać wezwanie do wybrania posłów do rady państwa zawarte w nowym reskrypcie komisji, która układała artykuły zasadnicze. Jak nam z Pragi donoszą, posłowie niemieccy przybędą na najbliższe posiedzenie sejmu czeskiego, lecz złożą na wstępie zaraz stosowne oświadczenie. Zresztą nie jest rzeczą całkiem nieprawdopodobną, że Czesi przedsięwezmą wybory do rady państwa i przyjadą do Wiednia. Sta-

---

ELLA.

POWIEŚĆ

przez

autora „Skrupułów“.

(Ciąg dalszy.)

Książę Alfons Worlicz.

Pomimo że wychowany w Paryżu, książę Alfons w zupełności zachował charakter i skłonności człowieka, co się urodził w pobliżu Kaspijskiego morza, człowieka co miał kilkadziesiąt tysięcy dusz do dyspozycji, co nie mógł tego zrozumieć, aby jego wola nie miała być wykonaną. Gwałtowne usposobienie księcia powleczone było tylko pokostem zachodnich zwyczajów, krępujących go i zawadzających jak ciasna rękawiczka. Książę Alfons nauczył się w Krymie żyć na szerszą skalę, aniżeli żyć można w Paryżu, osobliwie jeżeli się jest człowiekiem prywatnym i nie ma się szerszego zakresu działania, nie dziw więc, że często z tém życiem stawał w sprzeczności.

Była to jedna z tych postaci przejściowych w społeczeństwie, które wyszły już ze związków i karbów jednego społeczeństwa, a nie zdołały się jeszcze wcielić w inne społeczeństwo, a przeto były niezadowolone, miały ciągle jakieś nowe wymagania.

Gdy książę bawił w Krymie, życie go tam nudziło, wzdychał za teatrami, za komfortem, za zbytkiem miast zagranicznych, a gdy był w Paryżu tęsknił za stepem, za polowaniem, gwar miasta go męczył, niewola towarzyskich stosunków wielkiego miasta stała mu na zawadzie. Nie wciągnąwszy się wcześnie do pracy, nie rozumiejąc się na gospodarstwie i administracji majątku, przyjeżdżał tylko do Krymu, aby odwidzić starego ojca, zabrać dochody z dóbr swoich i polować w jesieni; dłuższy pobyt tam wszakże stawał się mu nieznośnym, albowiem nie miał żadnego zajęcia, a młodość po większéj części za granicą przepędzona, wiązała go tam swojemi wspomnieniami. Nie będąc zaś za granicą osiadłym przez dłuższy czas na jedném miejscu, pomimo swego majątku i stanowiska, jakie mógł mieć w kraju, mało miał znajomości, żył w kawiarni, w teatrze, skazany był najczęściéj na towarzystwo szarlatanów spekulujących na jego kieszeń, chwalił się kilkoma znajomościami śpiewaczek i baletniczek, widział wszystko co tylko stara Europa ma do oglądania, ale koniec końców nudził się, życie go nie bawiło, bo nie miało żadnéj realnéj podstawy.

Książę Alfons za mało miał prawdziwego wykształcenia, za mało systematycznych posiadał wiadomości, aby mógł znaleźć cośkolwiek, coby go na dłuższy czas zajmować zdołało, na sztuce się nie znał, chociaż widział i Madonnę syxtyńską i Wenerę z Milos, literatura go nie obchodziła, specjalnéj jakiéjś nauki także nie posiadał, jeździł więc tylko i wydawał pieniądze, a chociaż nie umiał sobie zdać sprawy z tego, co było właściwie powodem téj próżni w jego życiu, przecież czuł dobrze, że prowadzi życie nieznośne, życie nie mające najmniejszego uroku.

Dziwném się może będzie wydawać, że książę w trzydziestym roku jeszcze się prawdziwie nie kochał, ale tak było rzeczywiście. Od czasu jak tylko serce w młodym chłopcu budzić się zaczynało, już ludzie łakomi na jego pieniądze, w których otoczeniu się znajdował, tak mu umieli ułatwiać miłosne stosunki, że on właściwie nie miał się czasu nigdy zakochać, bo nigdy nie widział niemożebności osiągnięcia pożądanéj osoby, nigdy szlachetniejsze uczucia podniecające w człowieku miłość prawdziwą, w grze być nie potrzebowały.

Zrozumie mnie każdy, kto pomyśli, że książę za granicą, dzięki najgorszemu sposobowi wychowania, znajdował się zawsze w towarzystwie z gruntu zepsutych kobiet, w towarzystwie statystek teatralnych i bohaterek z Malilu. Obracając się zaś zawsze w takiém kole, nie umiał ocenić wdzięku, jakie mają towarzystwa kobiet prawdziwych, że się tak wyrażę, i nie starał się téż o tego rodzaju stosunki.

Z wielką łatwością więc wprawił się w ten używany dzisiaj bardzo cynizm w miłości, który nie widzi bynajmniéj potrzeby robienia z niéj sprawy sięgającéj głębiéj, aniżeli do kieszeni. Zdawało się księciu, że ludzie jego towarzystwa w ten sposób powinni zaspokajać swoje uczucia, i dlatego téż wprawił się tak doskonale w zmienianiu tego rodzaju przedmiotów miłości, że dzisiaj miał stosunek w Paryżu z jakąś królową kankana, jutro w Wiesbadenie w najlepsze zawierał znajomość z awanturnicą, która się zagrał w ruletę i nie miała za co wyjechać, a za tydzień wracał do Krymu i wiózł ze sobą wędrującą kokotkę, pod wiosnę ciągnącą na wschód.

Serce więc spało snem sprawiedliwych, a że natura księcia była południowa, gorąca, i miała w sobie wiele żywotności, więc na miejscu serca nie tak prędko powstała wypalona próżnia, aniżeliby to się stało u człowieka więcéj flegmatycznego temperamentu.

Od roku powstrzymywał trochę księcia Sidnej od życia nie mającego już nietylko żadnego celu, ale nawet żadnego wdzięku, żadnéj przyjemności, szło to trochę z trudnością gdyż miało się do czynienia z cierpieniem chroniczném, ale przecież o tyle przynajmniéj w ostatnich czasach książę postąpił, że myślał gdzieś stale osiąść, administrować swe dobra, choćby o kilkaset mil; nie mógł tylko jeszcze powziąść decyzji, który zakątek ziemi uszczęśliwić swoją osobą.

Sidnej także nie był już bardzo odpowiedni na człowieka mającego kogoś zreformować, trzeba bowiem pamiętać, że i on już miał odprawić z rewolwerem spacer w szwajcarskie góry, i ztamtąd więcéj nie powrócić, więc apatji i przeżycia było w nim pod dostatkiem, ale jako człowiek wykształcony i jasno się patrzący na cudze stosunki, nie jedną dobrą umiał udzielić radę.

Książę stał się apatycznym, albowiem nie wiedział co robić na świecie, Sidnej zaś doszedł do tego stanu, gdyż chciał za wiele robić, a przekonawszy się, że na świecie nie zawsze wola wystarcza, i doznawszy różnorodnych zawodów, zmierził sobie życie, zniechęcił się do ludzi i powiedział sobie, że żyć nie warto. Zrobiwszy znajomość z księciem, zajął się na chwilę jego oryginalną naturą, a znalazłszy w nim człowieka błąkającego się równie jak on, postanowił być mu pożytecznym, a i siebie, jeżeli będzie można wyrwać z nad przepaści. Książę mu oddał administrację kapitałów i naczelny kierunek całym majątkiem. Sidnej więc widział się na czele pięknego przedsiębiorstwa, a jeżeli regulacja Gangesu nie dopisała, gdzie chodziło o kilkaset miljonów, to tutaj obracał kilkudziesięcioma miljonami, co także nie było rzeczą do pogardzania, dla człowieka chcącego spieniężyć swoje finansowe zdolności. Z angielską też precyzją i dokładnością wziął się Sidnej do uregulowania majątku księcia, który od kilku lat jak mu był oddany, w opłakanym pod względem administracji znajdował się stanie. Książę błogosławił szczęśliwe poznanie, bo nietylko że w Angliku miał opiekuna i przyjemnego towarzysza, ale nadto w pierwszym zaraz roku, dostał pół miljona więcéj dochodu, aniżeli dawniéj.

Nie tak łatwo, jak z administracją majątku, szło Anglikowi z okiełzaniem dzikiego charakteru księcia, bo to był wulkan przykryty aksamitem, który co chwilę wybuchał, co chwilę chciał burzyć wszystko na około siebie. Były czasy, kiedy się zdawało, iż książę już z pewnością zrósł się ze zwyczajami i wymaganiami cywilizowanego świata, tymczasem jedna chwila wszystko zburzyła, a Anglik stał z załamanemi rękami nad swojém dziełem, i powtarzał z flegmą: „dziki taki jak był“.

Natura księcia w żaden sposób nie mogła przybrać regularnych form, nie mogła się ułożyć w pewien stały system, i nigdy też nie można było wiedzieć, jak w danym razie postąpi, czy nie wyjmie rewolweru z kieszeni, zamiast użyć grzecznego frazesu. Był to wilk ułaskawiony, chodzący bez kagańca pomiędzy ludźmi, któremu przecież przychodziła czasem fantazja podusić wszystkie kury i gołębie, a potém płakać nad niemi, widząc je bez życia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nowisko swoje określą w osobnym adresie do korony."

— [Reorganizacja urzędów podatkowych]. Przeprowadzono już w ostatnich czasach nową organizację urzędów podatkowych we wszystkich krajach koronnych z téj strony Litawy. Według téj organizacji nie będzie już nadal asystentów podatkowych, natomiast ustanowione 4 kategorje płac dla poborców a mianowicie: 1,000, 1,100, 1,200 i 1,300 złr., kontrolorzy pobierać będą po 800, 900, 1,000 złr.; oficjałowie po 500, 600, 700 złr. Adjuta dla praktykantów oznaczono na 200 złr., płace woźnych na 300 złr. Obsadzanie posad, do których przywiązana jest płaca wynosząca przynajmniéj 1,000 złr., należeć będzie do ministerstwa skarbu, inne posady nadawać będzie krajowa władza skarbowa.

Francja.

[Szczegóły z życia p. Gambetty]. *Gazette de Paris* pisze:

Pan Gambetta, który od dwóch miesięcy nie wstawał z łóżka, chorując na zapalenie żył, teraz ma się lepiéj i dziś po raz pierwszy przechodził się po pokoju. Nie jest on głównym redaktorem dziennika *République française*. Czynności te spełniać będzie p. Spuller. Jeden z naszych przyjaciół, który od niedawna ma sposobność odwiedzania p. Gambetty podaje nam ciekawe szczegóły o mieszkaniu „byłego dyktatora" jak go jeszcze niektórzy nazywają. Wyznać trzeba, że nie ma ani wspaniałych apartamentów, ani służby w liberji, ani stajen na sześć koni; istnieje to wszystko tylko w bujnéj wyobraźni pewnych nowiniarzy; p. Gambetta mieszka przy ulicy Montagne, na drugiem piętrze kamienicy dość skromnéj powierzchowności, w lokalu niedawno zajmowanym przez lekarza. Wchodzi się najprzód do jadalnego pokoju, którego główną ozdobą jest piec fajansowy. Pośrodku duży stół, a przy ścianach obitych papierem ciemnego koloru, kilka krzeseł bardzo prostych. Pokoik na lewo, służy lokatorowi do przyjmowania natrętów, których nie chce wpuścić do swojego gabinetu. Mały stolik do pracy, półki z książkami i broszurami, dyplomy rzymskiego towarzystwa ratowania i akademji włoskiéj i wreszcie stary sztych na ścianie, składają umeblowanie. W głębi pokój dość obszerny, zawalony książkami i broszurami, pod któremi niknie duży stół. Tu zasiadają współpracownicy i przyjaciele p. Gambetty, którego pokój sypialny obok gabinetu z niemniejszą prostotą jest umeblowany. Gospodyni podeszłego wieku z akcentem południowym, przy pomocy służącéj, zajmuje się domowem gospodarstwem. Taka jest cała służba tego wspaniale urządzonego domu.

— [Piszą z Bastia do dziennika *le Français* pod dniem 28 z. m.]. Książe Napoleon właśnie wypłynął do Nicy. Około sto osób stało przed hotelem, gdzie mieszkał, czyniąc mu przez to pewien rodzaj owacji. Trochę więcéj było ciekawych na wybrzeżu i w porcie, ale usposobienie tłumu było raczéj ironiczne jak przyjazne. Zarządzono kilka aresztowań. Wczoraj wieczór podobna manifestacja miała miejsce w Corte, podczas gdy kilku opętańców wydawało krzyki, ludność w ogóle zachowała się spokojnie. Porządek w istocie nie został zakłócony.

— [P. Laboulay członek zgromadzenia narodowego] ogłosił 15 b. m. w *Revue des Deux Mondes* artykuł wyczerpujący choć treściwy, o władzy konstytującéj w Anglji, w Stanach Zjednoczonych i we Francji. Przedmiot ten w Austrji więcéj jak gdziekolwiek indziéj do bardziéj palących należy, przeto czujemy się w obowiązku zwrócić szczególną uwagę naszych czytelników na powyższą pracę p. Laboulaye'a. Ci, którzy znają dzieła znakomitego tego publicysty, nie znajdą nowych idei w tem ostatniem jego piśmie. Od r. 1851 w broszurze pod tytułem: „La Révision de la Constitution" p. Laboulaye wykazywał błędy obu francuzkich konstytucji, wyliczał niebezpieczeństwa jednéj izby łączącéj w sobie władzę rządzenia z władzą prawodawczą i konstytucją, a opierając się na prawodawcach z roku III wskazywał krajowi środki uchronienia się od niebezpieczeństwa jedynego zgromadzenia posiadającego w sobie wszystkie władze. P. Laboulaye podnosi dziś tę samę tezę, a chwila do tego, jak każdy przyzna, dobrze jest obraną. Zacząwszy od określenia władzy konstytującéj, t. j. „władzy stanowiącéj lub reformującéj konstytucję" i określenia saméj konstytucji czyli „prawa organizującego rząd państwa lub inaczéj, prawa urządzającego rozkład i zakres władz publicznych" p. Laboulaye przedstawia w jaki sposób biorą się w Anglji i Stanach Zjednoczonych do zreformowania konstytucji.

Opieka i reforma w angielskiéj konstytucji należą, jak wiadomo, do parlamentu. Skoro lud angielski chce poczynić jakie zmiany w starym gmachu swych instytucji i zastosować swoją konstytucję do postępu i potrzeb czasu, musi pozyskać dla swéj sprawy trzy władze składające parlament: izbę gmin, izbę lordów i koronę. To konstytucyjne postępowanie, którego już od wieków trzyma się lud angielski, nie wywołując żadnych protestacji, nie byłoby zdaje się stosowne, dla niecierpliwego francuzkiego ludu. Takie jest przynajmniéj zdanie p. Laboulaye'a:

„We Francji, prawo rewizji, przyznane w czasach zwyczajnych naczelnikowi państwa i obu izbom, tylko rozdrażniłoby izbę deputowanych i postawiłoby ją w ciągłéj walce z resztą rządu.

Następnie p. Laboulaye przechodzi do Ameryki i tłomaczy nam szczegółowo sposób rewizji konstytucji w tym kraju. Postępowanie tu jest odmienne jak w Anglji. Praca zreformowania zasadniczych instytucji Stanów Zjednoczonych, nie należy ani do prezydenta, ani do senatu albo izby delegatów, ale do osobnego *ad hoc* wyznaczonego komitetu, zwanego konwencją. Postępowanie konwencji przechodzi cztery kolejno fazy. Rząd najprzód zapytuje wyborców co do potrzeby zwołania konwencji. Jeżeli odpowiedź jest twierdząca, władza zarządza wybór reformującego zgromadzenia. Zgromadzenie to redaguje swą pracę w formie projektu i nakoniec projekt ten poddaje się ludowi pod zatwierdzenie. Pan Laboulaye radzi wprowadzić do Francji tę procedurę bez żadnéj zmiany, a to ze względu republikańskiego i demokratycznego. Zgromadzenie narodowe nie wydaje mu się być niezdolne do zredagowania „sprawiedliwéj konstytucji zdolnéj zapewnić Francji bezpieczeństwo i nadzieję"; ale więcéj miałby ufności w komitecie utworzonym na wzór i z władzą amerykańskich konwencji. „Wyznaję, mówi p. L., więcéj wierzyłbym w przyszłość, gdyby kraj wybrał komitet z obowiązkiem zredagowania projektu konstytucji, podczas gdy inne władze pozostałyby na swych miejscach, a zgromadzenie daléj by rządziło... Zgromadzenie złożone z 700 deputowanych podzielone opinjami, interesami, nadziejami, agitować będzie więcéj jak z rok swemi gwałtownemi rozprawami i dojdzie do bezkształtnego dzieła. Przy uczciwości, dobrych chęciach i odrobinie patrjotyzmu, komitet z 50 ludzi, w miesiąc zredaguje kartę konstytucyjną tyle dobrą, co konstytucja Stanów Zjednoczonych. Ale czy zgromadzenie, czy komitet ułoży konstytucję, nie sądzę, — kończy tak p. Laboulaye, — aby ten akt miał żywotność w sobie, jeżeli nie będzie oddany krajowi pod sankcję".

Niemcy.

Berlin 2 listopada.

[Kongres staro-katolików w Monachjum].

Oprócz partji religijnéj i politycznéj w ruchu starokatolickim bierze udział jeszcze jedna partja, którą najwłaściwiéj byłoby nazwać radykalną. — Partja ta składa się z ludzi, którzy nieporzestają na samém usunięciu nadużyć kurji rzymskiéj, ale korzystając z obecnego rozdrażnienia umysłów, chcą przeprowadzić dążności i ideje, — barwy protestanckiéj lub racjonalistycznéj. Ludzie téj partji w swych pismach proponują zniesienie spowiedzi usznéj, jerarchji kościelnéj i t. d. Reprezentanci ruchu starokatolickiego bardzo się obawiają partji radykalnéj, ponieważ ta ostatnia swémi oświadczeniami i czynami, daje powód przeciwnikom ruchu do zarzucania starokatolikom zupełnie im obcych dążności protestanckich. Na publicznych zgromadzeniach kongresu, starokatolicy drżeli z obawy, aby któremuś z radykalistów nie przyszła chęć zrobienia podobnego oświadczenia, przez co nazwa „neo-protestantów," byłaby poniekąd usprawiedliwioną.

Dla wyjaśnienia znaczenia kongresu monachijskiego pamiętać należy, że już przed jego zwołaniem ruch starokatolicki zjednał współczucie nietylko w Niemczech katolickich, — ale i w innych krajach.

Partja opozycyjna w wielu miejsach utworzyła komitety i związki mające na celu organizację ruchu i jego upowszechnienie. Ze względu na podobny stan rzeczy, kongres monachijski miał na celu ułożenie wspólnego programu dla wszystkich komitetów i związków rozrzuconych, rzec można, po całéj Europie — który byłby poniekąd wyznaniem wiary starokatolików, wyrazem ich przekonań i dążności. Trzeba było przytém pomyśleć, czego się nadal trzymać i jak się zachować wobec uroszczeń i złośliwych napaści kleru ultramontańskiego.

Dla roztrząśnienia i rozwiązania tych kwestji, zebrało się w Monachjum 400—500 osób reprezentantów ruchu starokatolickiego, — po większéj części wydelegowanych od rozmaitych komitetów i gmin.

Oprócz licznych reprezentantów katolików niemieckich, byli tam reprezentanci Czech, Węgier, Szwajcarji, Hiszpanji, Holandji, Anglji i nawet Brazylji. Podobne zgromadzenie osób różnych pochodzeniem i z tak oddalonych miejscowości, a pomimo tego, — przejętych jedną wielką myślą, robiło bardzo korzystne wrażenie. Trzech było reprezentantów kościoła wschodniego: mianowicie Osinin, doktor Owerbeck i grecki archimandryta Papadakis, który obecnie jest proboszczem kościoła greckiego w Monachjum założonego przez Ottona b. króla greckiego.

Posiedzenia kongresu miały potrójny charakter: główne posiedzenie czyli t. z. delegackie, na których każdą razą zbierało się do 500 osób, przedmiotem ich narad były wymienione powyżéj kwestje. Tutaj odbywały się bardzo ożywione i nadzwyczaj zajmujące rozprawy — zwłaszcza nad treścią projektowanego programu partji starokatolickiéj i nad praktycznem rozwiązaniem kwestji, czy należy natychmiast przystąpić do utworzenia starokatolickich parafij, — a tém samém zerwać wszelkie stosunki z Rzymem.

Oprócz posiedzeń delegackich, były jeszcze posiedzenia publiczne w obszernem pomieszczeniu szklannego pałacu — gdzie się znajdowało do 5000 osób, — na tych zgromadzeniach mógł bywać każdy kto tylko chciał. Zadaniem tych zgromadzeń było obznajomienie publiczności z ideami ogólnego współczucia. W tym celu przedstawiciele ruchu zabierali kolejno głos, — a mowy ich pełne zapału sprawiały nadzwyczajne wrażenie. Zapał i współudział publiczności przeszedł najśmielsze oczekiwania; grzmot oklasków ze strony nieprzejrzanego tłumu był najlepszém wyrazem tego ogólnego entuzjazmu. Nareszcie do trzeciego rodzaju posiedzeń kongresu zaliczyć także należy, prywatne narady w mieszkaniu Döllingera, przed otwarciem zgromadzeń publicznych i po ich zamknięciu. Na tych naradach bywało najwięcéj 12 — 14 osób, najwybitniejszych i najznakomitszych reprezentantów staro-katolicyzmu, aby przyjąć pewien system postępowania na kongresie i obmyśleć środki zastosowania uchwał kongresu.

Te ostatnie posiedzenia należały do najbardziéj zajmujących, bo tam każdy wypowiadał najszczerzéj swoje przekonania, tajne życzenia, nadzieje i obawy.

Berlin 2 listopada.

§§. Na dzisiejszém posiedzeniu parlamentu przyjęto prawo o kolei Gotthejskiéj w trzecim czytaniu. Następnie przyszedł pod obrady wniosek posła Büsinga, żądający dodatku do konstytucji państwa w tym sensie, że każde z państw związkowych winno mieć reprezentację krajową wyszłą z wyborów i stanowiącą o budżecie krajowym i prawach krajowych. Wniosek ten tyczył się wyłącznie księstw meklenburskich, w których dotąd obowiązuje konstytucja z roku 1743 ze sejmem stanowym mającym głos doradczy. Skarbu ani budżetu tam nie ma kasy krajowe są połączone z prywatną kasą księcia. Zresztą szlachta ma wielkie przywileje a ludność miejska, mianowicie zaś ludność żyjąca na ziemi szlacheckiéj — ma bardzo ograniczone prawa.

Anomalia ta już dawno gniewała wszystkich liberalnych Niemców, dla tego téż wniosek Büsinga zyskał przy głosowaniu znaczną większość. Rzecz ciekawa jak ta uchwała parlamentu przejdzie w wykonanie, bo książę meklemburski jest faworytem cesarza Wilhelma i jako taki wiele sobie pozwolić może, a jest to człowiek pojęć średniowiecznych, który nie bardzo życzyłby sobie do swego kraiku wprowadzić zarazę konstytucyjną. Znany jest w Niemczech sławny jego telegram, o ślicznych utarczkach kawalerji datowany z pola bitwy jak doniesienie z hipodromu.

W ministerstwie wojny zajdzie znaczna zmiana. Jenerał Roon, który ma blisko 70 lat nie może podołać ogromowi pracy, dodano mu więc adjunkta w osobie jenerała Stoscha, dotychczasowego jeneralnego intendanta. Stosch ma być osobistym nieprzyjacielem znanego jenerała Podbielskiego, który w skutek téj nominacji prawdopodobnie weźmie dymisję. Tak przynajmniéj utrzymują w kołach wojskowych.

W dyplomacji niemieckiéj zajdą zapewne także niejakie zmiany.

Ambasadę paryzką otrzyma jak się zdaje dzisiejszy poseł Harry Arnim, bo książę Lynar już i tak nie trudni się niczem. Ma być także wkrótce pensjonowany hr. Brassier de St. Simon długoletni poseł pruski przy rządzie włoskim, miejsce jego ma zająć hr. Perponcher.— Idąc za przykładem Bawarji, Saksonja także zniosła swe poselstwo w Paryżu, które przez długi czas sprawował znany baron Seebach. Tak więc znikają powoli za granicą wszelkie oznaki samodzielności małych królestw i krajów niemieckich, a natomiast wyobrażenie „Reichu" co dzień nabiera więcéj siły.

„Reich" ten wprawdzie do dzisiaj ma nadzwyczaj skomplikowaną organizację, ale od czego powolne narzędzie parlamentu niemieckiego, który z pewnością poda rękę wszelkiéj myśli unifikacyjnéj.

Rossja.

[Reszty sekty uważanéj za zaginioną—skutki cywilizacji rossyjskiéj w Turkestanie—pomnik Katarzyny II.]

Nigdzie sekciarstwo tak szeroko się nierozrosło, jak w Rossji. Ono tam przenikło w najdalsze zakątki kraju i w najniższe warstwy społeczeństwa. Prześladowanie i środki policyjne wywołały fanatyzm i usunęły z pod wszelkiego wpływu opinji, co nadało sektom rossyjskim najdziwaczniejsze kształty; przedmiot ten dotychczas mało znany, o niektórych sektach krążą najdziwaczniejsze pogłoski, a innych wiadome tylko nazwania. Do liczby zupełnie zapomnianych należała sekta „sobotników", niegdyś bardzo upowszechniona w całéj Rossji (za Jana III i IV). Tymczasem niejakiś p. Majnów, członek towarzystwa jeograficznego, natrafił przypadkiem na resztki „sobotników", z którymi spędził dni kilka, i zdołał obznajomić się z zasadami, moralnością i obyczajami sekciarzy. Kolonja ta znajduje się na granicy gubernji woroneżskiéj i charkowskiéj, w powiecie starobielskim, i składa się tylko z 15 rodzin.

Sobotnicy najściśléj zachowują przepisy Mojżeszowe; podług ich mniemania prawdą jest tylko to, co się znajduje w księgach mojżeszowych; po za tém wszystko jest kłamstwem. Sobotnicy nazywają siebie cherami, co najprawdopodobniéj pochodzi od zepsutego brzmienia ger, oznaczającego inowiercą, który przyjął wyznanie mojżeszowe. To tylko jest godném uwagi, że sekciarze są Rossjanami czystéj krwi i mówią tylko po rossyjsku. Wspomniane 15 rodzin mieszkają pośród obszernego lasu we wsi, w sąsiedztwie kolonji starowierczéj i cygańskiéj. Sąsiedzi mówią zwykle o sobotnikach z ironją, lecz szanują ich za poczciwość, zamożność i gotowość do niesienia pomocy bliźnimoj.

Życie prowadzą bardzo wstrzemięźliwe, piją tylko wino i to tylko w dni świąteczne po szklance. Za wykroczenie przeciwko wstrzemięźliwości za pierwszym razem są skazywani na karę pieniężną, za drugim — na wykluczenie z gminy. Ojciec, głowa rodziny, któremu wszyscy winni bezwarunkowe posłuszeństwo; po śmierci ojca prawo przechodzi na pierworodnego syna.

Modlitwa zależy na czytaniu starego testamentu, przechowywanego w rękopiśmie. Kobiety mają nierównie szerszy zakres władzy i więcéj swobody, jak u prawosławnych, lecz własności nie mają. To po części tłomaczy, dlaczego za czasów cara Iwana III, kobiety najbardziéj się chwytały zasad téj sekty, do liczby wyznawców któréj należała nawet Helena, matka Iwana groźnego.

Rozwody nie są dozwolone; niepłodność uważa się za dowód gniewu bożego. Obrządek ślubny polega tylko na błogosławieństwie ojcowskiém. Panna przed ślubem obowiązana pogrzebać kilku ludzi, t. j. wytkać płótno dla kilku nieboszczyków: na każdego prawosławnego po 10 łokci, a na sobotnika po 49. Narzeczoną wybiera matka narzeczonego i przyprowadza ją do syna; ten z narzeczoną idzie do ojca, który przyjmuje ich leżąc, jak to u dawnych izraelitów czynili patrjarchowie. Małżeństwo nie dozwala się tylko w drugim stopniu pokrewieństwa. Kobiety ich odznaczają się najczystszą moralnością; pomiędzy niemi niema najmniejszych śladów rozpusty, tak zwyczajnéj u sąsiednich włościanek prawosławnych. U sobotników przechował się obrządek obrzezania, dokonywany zwykle przez ojca rodziny. Pogrzeb odbywa się tak samo jak u prawosławnych, z tą jednak różnicą, że przy obmywaniu ciała mają miejsce jakieś obrządki mistyczne i ocieranie go siedmioma siedmiołokciowemi kawałkami płótna. Wszyscy bez wyjątku są piśmienni; — uczą zarówno chłopców, jak i dziewczęta. — W dniu świątecznym, a nim jest sobota, nie jedzą i nie piją przez cały dzień, nawet nie czytają starego testamentu, obawiając się roztargnienia. W czasie modlitwy ubierają się w sukienne, tkane w domu płaszcze błękitno-białe, a do czoła przywiązują kartki z 10 przykazaniami. Sobotnicy mają imiona żydowskie, noszą pejsy i jarmułki.

W każdym domu znajduje się u nich obraz Mojżesza, dla którego mają taki sam szacunek, jak prawosławni dla swych *ikon*. Za założyciela swéj sekty uważają Łukasza, biskupa nowogrodzkiego. Jest to jak widać, mięszanina prawosławia z wyznaniem mojżeszowem, które pod koniec XV wieku z nadzwyczajną szybkością rozszerzało się w Rossji i liczyło do liczby swoich zwolenników większą część dworu Iwana III.

Pierwszym rezultatem rossyjskiéj propagandy cywilizacyjnéj w Turkestanie jest pijaństwo, które szerzy się z nadzwyczajną gwałtownością, o czém jednozgodnie piszą wszyscy korespondenci do dzienników rossyjskich.

W roku przyszłym będzie wystawiony w Petersburgu pomnik Katarzynie II z fińskiego granitu; na ten cel rząd asygnował 400,000 rsr.

Włochy.

Rzym 30 października.

(Wł. K.) Dziś dwiema dobremi mogę się podzielić z wami wiadomościami:

Na zaszczytne przedstawienie hr. Viscontego Venosty, ministra spraw zagranicznych królestwa włoskiego, król Wiktor Emanuel dekretem swoim z dnia 16 października kontrasygnowanym d. 26 t. m. przez hr. Castelli, kanclerza królewskich orderów, nadał nowo ustanowiony order korony włoskiéj naszemu ulubionemu pisarzowi Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu. Jest on wyższym od orderu śś. Maurycego i Łazarza i pierwszym po najwyższym orderze Annunciaty. Na złotym z białą emalją krzyżu widać z jednéj strony na tle szafirowém żelazną koronę z gwoździa męki pańskiéj ukutą, z drugiéj zaś na tle złotem jednogłowego orła, noszącego na piersiach tarczę z sabaudzkim krzyżem. Wstęga jest biało-amarantowa, jak chorągiew polska.

Król i rząd włoski chcieli przez taki zaszczyt nietylko dać dowód współczucia jednemu z najznakomitszych synów narodu polskiego, do którego Wiktor Emanuel przez babkę Krasińską z daleka należy, ale nadto wynagrodzić poniekąd Kraszewskiemu przykrości, jakie mu wyrządziła ultramontańska agitacja przeciwko kandydaturze jego w Poznańskiém, a oraz podziękować mu publicznie za stanowisko zajęte przezeń wobec arcybiskupa Ledóchowskiego, nieprzyjaciela Włoch i całéj ultramontańskiéj koterji poznańskiéj, za stanowisko, jakiego bronił w *Tygodniu* podczas soboru i w *Kraju* i za wszystkie pisma w obronie wolności, narodowości i jedności włoskiéj, niemniéj jak za artystyczny hołd tylokrotnie i tak wymownie składany pięknéj Italji. Minister spraw zagranicznych wprost przesłał Kraszewskiemu do Drezna dyplom i oznaki kawalerstwa korony włoskiéj, żałując mocno, iż nie mógł go widzieć w Rzymie po kongresie bolońskim, gdyż, jak wiadomo, naglące sprawy i zajęcia nie dozwoliły naszemu autorowi wstąpić do wiecznego miasta.

Widzimy tedy, że często zasługa zapoznana i lekceważona w kraju, znajduje uwzględnienie u obcych, a rząd włoski wcale obojętnym nie został na wojnę tak zacięcie toczoną przez Kraszewskiego z poznańską sektą; uczuł on, że zachodzi ścisła solidarność między sprawą wolności i narodowości we wszystkich krajach, i że podróż do Wersalu i sprawozdanie p. Chłapowskiego o Rzymie wymagały odpowiedzi. Tą odpowiedzią jest dekret króla z 16 października, o którym wyżéj wspomniałem.

Gorące przedstawienia i prośby zaniesione do rządu włoskiego za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych w przedmiocie celi św. Stanisława Kostki, zagrożonéj zniszczeniem przez zamierzone zburzenie gmachu nowicjatu jezuitów na Kwirynale, uwieńczone zostały najpomyślniejszym skutkiem. Rząd włoski nie chcąc niszczyć pamiątek żadnego katolickiego narodu w Rzymie, oświadczył, iż celi św. Stanisława nie ruszy i gmach cały zachowa takim, jakim jest. Stajnie i wozownie królewskie zaczną budować na dziedzińcu, nie tykając klasztoru. Większéj wyrozumiałości i uprzejmości nie mogliśmy żądać ani się spodziewać. Cały plan zmieniony został. Jednakowoż jezuitów rugują z gmachu; ale to nas nie obchodzi, skoro narodowa pamiątka ocalona.

Na konsystorzu odbytym w przeszły piątek papież żadnego biskupa polskiego nie prekonizował. Uczyni to może w listopadzie. Wiem z pewnością, że p. Kapuist wzywany był przez księcia Gorczakowa do Szwajcarji, gdzie się z nim widział i otrzymał z ust jego szczegółowe instrukcje, dotyczące sprawy rzymskiéj i kościoła polskiego.

Kronika potoczna i rozmaitości.

W sali wykładowéj muzeum techniczno-przemysłowego następujące wykłady będą miały miejsce: w niedzielę dnia 5 listopada od godziny 4—5 prof. Maj: „O znaczeniu wody w przyrodzie, wynikającém z jéj własności fizycznych i chemicznych," wykład drugi objaśniony doświadczeniami; — od godziny 5—6 prof. Janikowski: „O pokarmach pod względem hygienicznym, o poznawaniu ich dobroci, tudzież o zanieczyszczaniu przypadkowém lub umyślném," wykład pierwszy.

Wstęp bezpłatny dla słuchaczów obojga płci.

Czytelnia akademicka. — W poniedziałek dnia 6 b. m., o godz. 7 wieczorem, odbędzie się półroczne walne zgromadzenie członków czytelni akademickiéj w własnym tejże lokalu.

Na porządku dziennym: *a)* sprawozdanie z ubiegłego półrocza, *b)* wnioski członków, *c)* wybór nowego wydziału na zimowe półrocze roku szkolnego 1871 na 1872.

Wydział czytelni akademickiéj.

Szczutka lwowskiego najświeższy numer jest tak pełen dowcipu i tyle zawiera nieocenionych próbek humoru, że w ambarasie jesteśmy chcąc czytelnikom naszym, jak zwykle czynimy, jedną z tych próbek przedłożyć. Musielibyśmy bowiem przedrukować przynajmniéj „Piosnkę o czterech sferach rzeczypospolitéj galicyjskiéj," „Legendę" i „Przyjacielskie rady," na to jednak nie pozwala nawał innych spraw, a zresztą może i *Szczutek* by na to się nie zgodził. Wolimy więc czytelników naszych odesłać do samego *Szczutka* (nr. 19).

„Kwiat sumatry," W. Skiby, przełożył właśnie na język słowacki (Kvet zo Sumatry) Ath. Sylwester Kreméry.

Dnia 2 b. m. policja aresztowała ośmiu żebraków, pomiędzy nimi pijanych, za natrętne napastowanie publiczności.

Jak już w *Kraju* **doniesiono**, posłał znany pomolog, prof. Kozubowski, z Krakowa kilka rodzajów owocu oddziałowi owocowemu i fizjokratycznemu tow. rolniczego w Pradze. Oddział ten przyznaje tym rodzajom wielką wagę, bo pochodzi z kraju gdzie panują suche

Komentarz do Izelli.

(Dokończenie.)

Jeśli to nie poezja, i nie pierwszorzędna, to pokornie wyznaję, że się na poezji nie znam. Jakim zaś sposobem, jakim domysłem, przez jaką intuicję czternastoletnie dziewczę odgadło cud miłości, tatemnicę zachwytu, prawa atrakcji ducha, siłę pociągu, jaką wzrok i uśmiech Beatrixy przenosiły Danta ze sfery na sferę? Dziecię polskie spotkało się we wspólnéj idei z olbrzymem poezji, ale się spotkało bez naśladownictwa i plagiatu: wieszcz-pokutnik porwany jest do góry wszechmocą spojrzenia i uśmiechu rajskiéj oblubienicy, mieniącego się z jasności w jasność aż do źródła wszelakiego światła: anioł-pokutnik zaś wraca do nieba przez nutę, nutę jedyną, przechodzącą z piersi ziemskiéj kochanki w pierś jego i stopniowém wzmaganiem się unoszącą ześpiewaną parę aż do źródła wszelakiéj harmonji. Tam światło uśmiechu, tu zaś pieśń jako dźwignia do nieba i środek wniebowstąpienia. Tam i tutaj odrodzenie się, wzlot ducha i powrót do Boga przez piękność i pieśń. Uśmiech Beatrixy i jedyna nuta Izelli, to dalszy ciąg złotego łańcucha greckiego wieszcza, wiążącego bogów ze stworzeniem. Rossini wołał w osłupieniu, iż taka filozofja poezji w duszy dziecka była objawieniem z góry, jedną z tych błyskawic, w których jeniusze, jak Kopernik, Galileusz, Kolumb, Newton, spostrzegali prawdę, a święci oglądali bóstwo twarzą w twarz... Starożytność byłaby wpisała myśl Janiny w poczet swoich mytów, tych poematów przeniesionych na ołtarze, nadałaby jéj prawo obywatelstwa między boskiemi snami Platona.

Zaiste Izella Janiny jest mistyczną, bo cóż mistyczniejszego od prawdziwego natchnienia? Ale to nie zimny, sztuczny, mglisty, chorobliwy mistycyzm germański, nie mroczna poezja Nowalisa, nawet nie Król-Duch Słowackiego; ale mistycyzm samorodny, prosty, źródlany, gorący, mistycyzm „Pieśni nad pieśniami" świętego Bonawentury i świętéj Teresy, mistycyzm ze słońca a nie z cieniów rodem, ten sam, jaki napełnia „Pieśń do brata słońca" świętego Franciszka z Asyżu, jakim uderza owa niezrównana grupa w obrazie „Sądu ostatecznego" braciszka Angelico z Fiesole: pielgrzym i anioł spotykają się między ziemią a niebem — ten cudny, barwisto-skrzydlaty, siejący promieniami; tamten zaś zmordowany, zbolały, okryty jeszcze ziemskim znojem i kurzem. Znaleźli się i poznali znienacka, bo dawna jakaś tajemnica wiąże ich nierozerwalnym węzłem, a radość, co ich ogarnęła, była tak nagłą, tak gwałtowną, iż padli sobie nawzajem w objęcia i obaj zgięli kolana i obaj uściśnieni uklękli razem. W małym rożku złocistego tła błogosławionego Anioła z Fiesole, jak na luźnéj stronnicy Janiny, mieści się cały poemat. Rzekłbyś, iż wieszczka przejrzała i odgadła jednę z tajemniczych potęg, jedno z opatrznych praw narodu polskiego, któremu pieśń przewodniczy do ziemi obiecanéj niepodległości, jak słup ognisty Izraelowi, i u którego wieszcze bywają oraz narodowymi kapłanami. Nie radzę zapewne Polakom brać wieszczów za jenerałów, jak ongi Lacedemończycy, i uczyć się „Przedświtu" zamiast matematyki, rolnictwa i ekonomji, bo gorzéj jeszcze wyszlibyśmy na tém niż w r. 1863; ale biada narodowi, który całkiem z idealnych wyżyn zstępuje, który traci wiarę, poezję i prostotę ducha, który zrywa ciąg tej jedynéj nuty, snującéj się jak nuta Izelli przez całość jego dziejów, nadającéj im odmienne wyższe brzmienie od innych historji i utrzymującéj go nad poziomem jak anioła-pokutnika. Biada mu, kiedy się wyczerpie, rozczaruje, kiedy nie stara się już nawet chwycić napowrót w próżnię swéj piersi zgubionego wątku pieśni, co go podnosiła. Spadającemu z jéj wysokości zdarza się wówczas to, co się obecnie zdarzyło Francji: bez ideału, bez ofiarności, bez wiary w niepodległość ojczyzny, bez podporządkowania wszystkich innych interesów interesowi jéj zmartwychwstania niemasz spójni w moralnym świecie, bo równowaga materjalnych interesów i technika nie zastąpią miłości i nie powiążą statecznie nieśmiertelnych dusz. Wówczas następuje rozkład wewnętrzny, próchnienie ducha, a lada zewnętrzny cios rozbija takie społeczeństwo na atomy i narodowi takiemu nakłada kajdany niewoli.

Aby mytowi wytrysłemu jednym rzutem i w boskiéj nagości swéj formy z ducha polskiéj dziewicy, jak perła lub Anadiomene z muszli tyreńskiego morza, godny utkać przyodziewek, potrzeba było pióra Zygmunta lub Juljusza, a nie mojego. Znajdzie się kiedyś poeta, który Izellę w odświętniejszą sukienkę przystroi, jak cudowny obraz anioła w odpust. Przez blask jego poezji, jak przez pryzmat wzorzystych aureoli malarzy umbryjskiéj szkoły, będzie przezierała przeobrażona postać Janiny obok Beatrixy, Laury i Aldony, jéj sióstr po duchu, piękności i pieśni. Istoty te znikają zwykle za młodu skutkiem onego tajemnego prawa moralnego świata, które wieszcz niemiecki tak dotkliwie wyraził:

Was unsterblich im Gesang soll leben,
Muss im Leben untergehen;

ale pieśń je zabiera do swego nieba i zostają w niém na wieki, jako gwiazdy stałe narodów, jako uosobione *sursum corda* pokoleń.

A teraz jedno słówko jeszcze ku objaśnieniu następnéj strofy z mojego epilogu Izelli:

Nieraz w dwóch świerków cudem zwitych cieniu,
Gdy przez sieć igieł drżała twarz miesiąca,
Stałaś na jego, pamiętam, promieniu,
Niby zawisła i odlatująca.

Otóż w ogrodzie Antopolskiego pałacu na Podolu, który był własnością autorki „Izelli", widać dziwne igrzysko natury: są to dwa świerki, które się splotły jak dwie latorośle wina lub chmielu; zpomiędzy nich zaś bardzo wysoko wystrzelił trzeci świerk, żadnéj styczności niemający z ziemią, ale wyrastający całkowicie ze splecionych konarów swych rodziców. Fantazja Owidjusza byłaby udatną wysnuła metamorfozę z tych drzew osobliwych. Pamiętam, jak kiedyś podczas szkolnych wakacji przybywszy na Podole do rodziny, a z domu pojechawszy w odwiedziny do Antopola, uderzony zostałem tém dziwem przyrodzenia i napisałem w sztambuchu księżnéj Kazimiery Czetwertyńskiéj, matki Janiny, następny wierszyk, który pozwalam sobie przytoczyć:

Patrz na te świerki, co w tkliwym uścisku,
Plotąc konary, spoiły się oba;
Znikła zwyczajna drzewom tym żałoba,
Znikła ponurość w ich kochania błysku.
Jeden się z drugim i splata i wije,
I gałęziami życie z niego pije.
Boją się kształtu, co serca rozdziela,
Pragną jedności kory, soków, rdzeni,
On do swéj lubéj, ta do przyjaciela
Tuląc się, giną w swych igieł zieleni.
Kto wie? może w uroczém serca upojeniu
Tak by się wiły do nieskończoności,
Gdyby ze zlanych uczuć i miłości,
Na wspólném łonie i we wspólnym cieniu,
Nie urósł życiem obudwu karmiony,
Na wzór dziecięcia, trzeci świerk zielony.

Tak gdy się z sercem drugie serce spoi,
Gdy wieczność pojmie w mijającéj chwili,
Napróżno potém moc się ludzka sili,
By je rozdwoić: bo nic nie rozdwoi
Drzew, co się splotły konarów zrośnięciem —
Dusz, co się zrosły dwojga serc objęciem.

Nie przewidywałem wówczas, iż cień wieczystego uścisku tych drzew cmentarnych pościele się tak przedwcześnie na grobie Janiny, na naszéj biednéj ujarzmionéj ziemi, w szerokich jéj włościach — w ręce wroga przechodzących!

Cezar Polewka.

wiatry. Mianowicie podobały się gruszki, zwane „Sapieżanki," bo drzewa tychże dobrze mrozy wytrzymują i owoce są bardzo przydatne do wina gruszkowego. Drugi rodzaj „Malowanki," bardzo ładne, do jabłka podobne, jasno-żółte, na stronie słonecznéj rumiane, bardzo słodkie, lecz długo się nie trzymają. „Maślówka muszkatowa," mrozów się nie bojąca, która się już około 20 sierpnia zbiera i za tydzień się jeść może. Oddział oświadczył, że z upragnieniem oczekuje obiecanéj drugiéj przesyłki.

I kalendarze mylą się niekiedy. — We wszystkich prawie kalendarzach galicyjskich na rok przyszły znajdujemy, że święto Zwiastowania N. M. P. przypada w tym roku dnia 25 marca, to jest w poniedziałek wielkiego tygodnia; tymczasem w kalendarzu Czecha, oraz w kalendarzach wydanych przez p. Nowoleckiego w Krakowie, data téj uroczystości podana jest na 8 kwietnia to jest poniedziałek po Przewodniéj niedzieli. Zkąd ta różnica?... czy po reformie gregorjańskiéj zaszła jaka nowa, np. döllingerowska reforma kalendarza?.. czy jedne z tych kalendarzy są staro a inne nowo krakowskie?... czy też to jest po prostu skutkiem nieuwagi lub niewiadomości niektórych pp. układaczów części kalendarskiéj, a zatem *ipso facto* astronomów?... Zdaje się, że tu zachodzi ta ostatnia okoliczność. Święto Zwiastowania jest świętem ruchomém. Jeżeli przypada w czasie od Kwietniéj niedzieli aż do Przewodniéj włącznie, to się przenosi na poniedziałek po Przewodniéj niedzieli, a jeżeli przypada w jaką inną niedzielę, to się przenosi na następujący po niéj poniedziałek. Tym sposobem w roku przyszłym uroczystość ta przypada 8 kwietnia a *nie* 25 marca.

Zarząd muzeum narodowego w Rapperswyl, otrzymał znakomite dary od rządu federalnego Szwajcarji. Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki przesyłając swój dar uprzednio, oświadczył dla Polski jak najżywsze współczucie przez p. Rublee swego reprezentanta w Bernie.

Koncert. — W poniedziałek dnia 6 listopada w sali hotelu saskiego koncert Miski Hausera, skrzypka, z łaskawym współudziałem pani Emilji Salomońskiéj oraz orkiestry wojskowéj pułku Gorizutti, pod kierunkiem kapelmistrza i innych artystów.

Program: Oddział I. 1. Uwertura na orkiestrę. 2. Koncert (E moll), andante i rondo, z tow. orkiestry, Hausera. 3. Wielka fantazja z melodij węgierskich, na fortepjan, z tow. orkiestry, Liszta. 4. Trio na fortepjan, wiolonczelę i skrzypce, Beethovena.

Oddział II. 5. Uwertura na orkiestrę. 6. Andante na skrzypce z tow. orkiestry, Mozarta. 7. *a)* Modlitwa, *b)* Bajeczka, *c)* Piosnka wiejska, pieśni bez słów; *d)* Rapsod węgierski na skrzypce, Hausera.

Początek o godz. 7½ wieczór.

Dowiadujemy się, że p. Miska Hauser da tylko ten jeden koncert w Krakowie, albowiem bawi tu tylko dwa dni w przejeździe do Lwowa.

W Warszawie opera włoska rozpocznie przedstawienie swoje w grudniu wykonaniem Verdie'go „Lombardi."

Z Odessy do Konstantynopola ma być zaprowadzonym telegraf podmorski.

Na cmentarzu Kensal-Green pod Londynem, wzniesiono biały marmurowy pomnik kardynałowi Wisemanowi.

Ludożercy. — Według przybliżonych obliczeń, istnieje jeszcze na ziemi blisko 2 miljony ludożerców. Europa i Azja nie zupełnie są od nich wolnemi.

Sprostowanie. — W wykazie wygranych w nr. 51 *Kraju* pod d. 3 b. m., wypuszczono przez pomyłkę cztery pozycje:

Nr. 929 wygrywa czarę wyzłacaną gładką; nr. 700 łyżkę, widelec i trzonek z ostrzem; nr. 306 nóż do tortu srebrny; nr. 769 łyżkę, widelec i trzonek z ostrzem; i jak również opuszczono podpis p. *Wiktora Bylickiego*, przewodniczącego w komitecie, do którego po odbiór fantów udawać się trzeba.

Teatr. — W niedzielę dnia 5 listopada daném będzie: poraz drugi „Spazmy modne," komedja w 5 odsłonach, przez Wojciecha Bogusławskiego napisana w r. 1797.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Michał St. Martin kup., Juljusz Kreutziger kup., z Ljonu, Narcyz Budziszewski wł. dóbr z Kongresówki; Henryk Rappelewski profesor magji z Grazu; Aleks. Dydyński wł. d. z Raciborska; Karol hr. Przeździecki z familją wł. d. z Wołynia; Huber Hugo z żoną nadleśniczy z Kałusza; A. H. Teleżyński wł. d. z Galicji.

Wiadomości urzędowe.

— Cesarz zatwierdził wybór p. Hilarego Tretera, właściciela dóbr w Laszkach, na prezesa rady pow. w Przemyślanach, i ks. Ign. Teliszewskiego gr. kat. proboszcza w Borszowie, na zastępcę prezesa tejże rady.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

W sprawie rumuńskich obligacji kolejowych. Posiadacze obligacji kolei żelaznéj rumuńskiéj, jakeśmy już o tém wczoraj donosili, wybrali na zgromadzeniu d. 1 listopada b. r. odbytém, komitet celem bronienia ich praw. Do komitetu wybrani zostali: pp. dr. Faustyn Jakubowski, Ignacy Żółtowski, dr. Maciej Jakubowski, Tadeusz Tarasiewicz i Schlenk.

Komitet odbył natychmiast posiedzenie i postanowił upoważnić dr. Faustyna Jakubowskiego do przystąpienia imieniem akcjonarjuszów do komitetu wiedeńskiego, celem utworzenia spółki akcyjnéj, któraby wykończyła budowę kolei rumuńskiéj na zasadach ustawy rządu rumuńskiego już poprzednio w dziennikach ogłoszonéj, wezwać posiadaczów obligacji do podpisania pełnomocnictwa dla dra Faustyna Jakubowskiego, a zarazem zawiadomić ich, iż przez przystąpienie do spółki akcyjnéj mającéj na celu dokończenie budowy kolei rumuńskiéj nie przyjmują obowiązku do opłat na koszta budowy, gdyż kapitał dostarczonym zostanie przez emissję obligacji pierwszeństwa, do czego bankierowie berlińscy, wrocławscy i wiedeńscy się zobowiązali, niemniéj postanowił komitet zwrócić uwagę posiadaczów obligacji, iż koszta działania komitetu zmniejszą się stosunkowo w miarę, im większa liczba posiadaczów obligacji do komitetu przystąpi, zaś nieprzystępujący narażeni zostaną na znaczne koszta lub utratę praw.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie komitetu na ostatniéj stronnicy dziennika umieszczone.

Biała 28 październ. — Pszenica 6.25, żyto 5.05, jęczmień 3.20, owies 1.95, groch 7.—, kukurydza 6.20, bób 6.30, soczewica 8.10, proso 7.20, tatarka 4, ziemniaki 2.08, koniczyna 28, siano 1.60, konicz 1.80, słoma 1.40, centnar wełny 60—120, drzewo twarde 10, miękkie 7.50, funt mięsa 0.26, wyrobnik dziennie 0.40—0.60.

Bochnia 2 listopada. — Z przyczyny uroczystego święta wczorajszego dowóz na targ dzisiejszy bardzo słaby. Ceny wszystkich płodów znacznie spadły.

Płacono dziś: Korzec pszenicy 11—11.50, żyta 8.80—9, jęczmienia 7—7.30; owsa 3.50 do 3.80, ziemniaki 3—3.20, groch 11—11.10, bób 9—920, słoma 0.80—0.85, siano 1.10, konicz 1.30; okowity na miejscu zuwełny brak, żądają za wiadro z odstawą za 14 dni 80 Trall. surowéj 23.50—23.70; masa masła 1.40 do 1.50. Przemysłowcy z Krakowa znaczną ilość masła ztąd wykupują.

Brzesko 30 październ. — Pszenica 5.45, żyto 4.23, jęczmień 3.20, owies 1.70, groch 5, bób 4.60, fasola 5.—, proso 4, tatarka 3.33, ziemniaki 1.80, siano 1.20, słoma 0.90, funt mięsa 0.14, drzewo twarde 13.50, miękkie 11, wyrobnik dziennie 0.50.

Dębica 26 październ. — Pszenica 6, żyto 4.25, jęczmień 3.25, owies 1.70, groch 5, bób 5' proso 5, tatarka 4.50, ziemniaki 1.60, siano 1.20, słoma 0.75, funt mięsa 0.16, drzewo twarde 10.50, miękkie 8, robotnik 0.50.—Dla braku dowozu handel osłabiony.

Gorlice 31 października. — Pszenica 6.40, żyto 4.60, jęczmień 3.20, owies 1.80, ziemniaki 1.80, siano 1.40, słoma 1.20, drzewo tw. 6.20, miękkie 4.40, funt mięsa 0.14, wyrobnik z wiktem dziennie 0.45.

Nowy Sącz 27 październ.—Pszenica 6.63, żyto 4.70, jęczmień 3.38, owies 1.90, ziemniaki 2.—, słoma 0.80, siano 1.80, drzewo twarde 8.50, miękkie 5.50, funt masła 0.50, masa okowity 0.60.

Strzyżów 30 październ. — Pszenica 5.50, żyto 4.50, jęczmień 3.20, owies 2.40, groch 5.—, tatarka 3.—, ziemniaki 1.60, siano 1.—, słoma 0.60, funt mięsa 0.15, drzewo twarde 7, miękkie 4.60, okowita 0.96.

Przy losowaniu obligacji indemnizac., uskutecznioném w dniu 31 października r. b., zostały następujące obligacje do spłaty wylosowane, a mianowicie: (Ciąg dalszy.)

C) Funduszu indemniz. Galicji wschodniéj (28 losowanie).

Na **50 złr.** z kuponami: nr. 539 636 663 1071 1166 1327 1415 1437 1484 1593 1762 1821 2094 2135 2262 2360 2374 2393 2656 2720 2761 2769 2893 2953 2990 3065 3338 3379 3409 3471 3691 3819 3842 3899 3937 3975 4094 4145 4160 4440 4730 4982 5011 5040 5058 5201 5382 5480 5496 5856 5873 6140;

na **100 złr.** z kuponami: nr. 707 720 866 930 945 1032 1047 1284 1427 1455 1878 1961 2779 2897 2917 2942 3334 3430 3435 3467 3610 3726 3780 3947 4013 4047 4223 4294 4298 4303 4369 4574 4683 4766 4767 4933 5358 5598 5795 5950 6078 6320 6380 6436 6475 6572 6600 6844 7113 7218 7258 7304 7417 7744 7789 7859 7904 8014 8222 8313 8383 8390 8469 8606 8706 8718 9325 9443 9634 9753 9882 10,120 10,253 10,362 10,693 10,978 11,054 11,273 11,914 12,057 12,072 12,530 12,595 12,830 12,908 13,009 13,159 13,175 13,576 13,598 13,846 13,954 13,958 14,111 14,219 14,275 14,510 14,690 14,760 14,987 15,121 15,236 15,339 15,444 15,944 15,707 16,023 16,275 16,373 16,390 16,933 16,946 17,358 17,498 17,556 17,646 17,655 17,784 17,881 18,089 18,509 18,644 18,925 18,928 19,113 19,128 19,140 19,237 19,596 19,682 19,919 20,308 20,440 20,503 21,281 21,780 21,863 22,002 22,103 22,110 22,124 22,267 22,496 22,513 22,715 23,026 23,059 23,158 23,311 23,343 23,382 23,470 23,727 23,773 24,026 24,039 24,441 24,535 24,564 24,674 24,734 24,814 24,891 25,210 25,213 25,216 25,268 25,354 25,389 25,552 25,556 25,730 25,773 25,966 26,148 26,268 26,418 26,445 26,538 26,569 26,570 26,697 26,877 26,912 27,079 27,230 27,422 27,423 27,481 27,533 27,675 27,720 27,769 27,818 27,866 28,092 28,160 28,629 28,690 28,755 28,772 28,938 29,060 29,064 29,133 29,175 29,179 29,200 29,294 29,536 29,773 29,853 29,863 29,869 29,917 30,003 30,518 30,628 30,757 30,947 31,065 31,133 31,145 31,159 31,169 31,320 31,322 31,350 31,384 31,816 31,833 31,844 32,024 32,147 32,174 32,479 32,676 32,746 32,780 33,360 33,435 33,963 33,984 34,077 34,131 34,510 34,641 34,673 34,761 34,878 35,183 35,214 35,426 35,580 35,656 36,200 36,419 36,456 36,498 36,597 36,678 36,742 36,807 36,856 36,963 36,999 37,070 37,158 37,289 37,482 37,703 38,031 38,363 38,069 38,076 38,373 38,393 38,446 38,528 38,633 38,781 38,823 39,031 39,079 39,244 39,352 39,517 39,588 39,614 39,626 39,936 39,994 40,095 40,128 40,296 40,360 40,433 40,540 40,760 40,807 40,993 41,079 41,274 41,662 41,696 41,798 41,841 42,001 42,035 42,196 42,205;

na **500 złr.** z kuponami: nr. 51 105 663 677 691 739 741 747 755 793 797 854 949 961 1089 1146 1199 1234 1556 1669 2142 2266 2298 2310 2494 2522 2756 2807 2882 2936 2979 3124 3310 3316 3632 4691 4051 4251 4264 4267 4283 4290 4339 4411 4571 4701 4761 5019 5129 5215 5221 5246 5337 5518 5565 5625 5826 5890 5976 6021 6275 6356 6402 6476 6539 6903 6914 7128 7149 7317 7327 7466 7538 7759 7981 8062 8129 8704 8943 8991 9015 9016 9218 9240 9505 9584;

na **1000 złr.** z kuponami: nr. 179 388 893 986 1054 1153 1185 1197 1242 1298 1321 1418 1527 1970 1985 2304 2406 2430 2756 2766 2796 2864 2877 2881 2900 3139 3144 3151 3180 3198 3329 3342 3592 3685 3740 3744 3881 3980 4064 4120 4225 4342 4372 4460 4620 5079 5519 5569 5597 5699 584 55873 6241 6345 6381 6497 6732 6897 6941 6944 7028 7445 7513 7634 7929 8815 8980 8996 9040 9121 9170 9211 9213 9250 9314 9319 9405 9451 9731 9829 9928 10,510 10,621 10,656 10,786 10,924 11,265 11,516 11,653 11,763 12,002 12,123 12,146 12,849 12,884 12,909 13,260 13,468 13,720 13,737 13,887 14,029 14,209 14,367 14,385 14,436 15,174 15,319 15,427 15,483 15,702 15,836 16,089 16,139 16,160 16,182 16,391 16,434 16,487 16,795 16,843 16,915 17,064 17,081 17,108 17,115 17,388 17,389 17,390 17,424 17,502 17,664 18,001 18,285 18,319 18,452 19,081 19,428 19,454 19,463 19,478 19,576 19,603 19,621 19,657 19,857 19,905 19,930 20,201 20,232 20,703 20,786 20,796 20,837 20,860 20,878 20,943 21,010 21,141 21,224 21,487 21,806 21,854 21,864 22,193 22,241 22,310 22,314 22,772 22,776 22,852 23,152 23,187 23,422 23,489 23,567 23,985 24,562 24,860 24,881 24,897 25,075 25,266 25,347 25,402 25,541 25,617 25,640 25,647 25,839 25,856 25,896 26,155 26,382 26,548 26,634 26,791 26,818 26,900 26,943 26,945 26,958 26,996 27,096 27,185 27,387 27,547 27,580 27,639 27,807 27,988 28,238 28,273 28,380 28,425 28,931;

na **5000 złr.** z kuponami: nr. 758 849 866 1052 1749 1781 i nr. 1848 z częściową kwotą 4700 złr.;

na **10,000 złr.** z kuponami: nr. 820 1022 1410 1424 1689 i *Lit. A.* nr. 317 na 60 złr., nr. 490 na 440 złr., nr. 1418 na 1120 złr., nr. 1794 na 2700 złr., nr. 2320 na 410 złr., nr. 2356 na 100 złr., nr. 2955 na 230 złr., nr. 4347 na 900 złr., nr. 4897 na 780 złr., nr. 5094 na 500 złr., nr. 5183 na 50 złr., nr. 5244 na 860 złr., nr. 5323 na 700 złr., nr. 5436 na 50 złr., nr. 5470 na 36,090 złr., nr. 6206 na 140 złr., nr. 6340 na 200 złr., nr. 6557 na 50 złr., nr. 7470 na 100 złr, nr. 7500 na 5900 złr., nr. 7915 na 150 złr., nr. 8002 na 900 złr., nr. 8066 na 10,000 złr., nr. 8133 na 100 złr., nr. 8141 na 300 złr., nr. 8200 na 200 złr., nr. 8231 na 200 złr., nr. 8550 na 200 złr., nr. 8930 na 1200 złr., nr. 9001 na 1000 złr., nr. 9002 na 1000 złr., nr. 9122 na 10,000 złr., nr. 9139 na 10,000 złr., nr. 9267 na 8000 złr.

Wiadomości telegraficzne.

Praga 2 list. Czeskie koło poselskie postanowiło na razie wstrzymać się z złożeniem mandatów.

Lublana 2 list. Posłowie słoweńscy postanowili iść na przyszłość ręka w rękę z Czechami.

Berlin 2 list. Wczoraj wieczorem odbyła się 3godzinna narada ministerjalna pod przewodnictwem Bismarka. Kilka projektów rządowych stanowiło przedmiot obrady. Mówiono także o sprawach wielkiéj doniosłości dotyczących prawnopolitycznego stanowiska rządu wobec ultramontańskich agitacji.

Paryż 2 list. Żółta księga zawiera p. t. „Rzym i rzeczpospolita francuska" depeszę hr. Harcourta z d. 26 kwiet., zdającą sprawę o wręczeniu papieżowi pism uwierzytelnionych. Harcourt oświadczył życzenia Thiersa względem dobra kościoła i pomyślności Stolicy św. i dziękował papieżowi za dowody sympatji okazywane Francji. Odpowiedź papieża była zwłaszcza w obec rządu włoskiego bardzo umiarkowana. Powiedział, że udzielności jego nie można sobie obecnie życzyć, o tem wie lepiéj, niż ktokolwiekbądź inny. „Pragnę, rzekł tylko małego skrawka ziemi, gdziebym mógł być panem. Gdyby mi chciano zwrócić państwo papieskie, odmówiłbym przyjęcia. Jak długo jednak nie będę miał osobnego kąta na ziemi, nie będę mógł spełniać czynności duchownych z duchową doskonałością.

Paryż 2 list. Minister spraw wewnętrznych Kazimierz Perier miał podobno rozesłać poufny okólnik do wszystkich prefektów, z wezwaniem, by przygotowywali opinję publiczną na stanowcze utrzymanie rzeczypospolitéj.

Przegląd polityczny.

Wiedeń 3 listopada.

? Sytuacja wcale jeszcze się nie wyjaśnia. Pewném tylko jest, że nowe ministerjum utworzoném będzie przez barona Kellersperga, — i że tenże chociaż broniący konstytucji nie odstąpi całkiem od myśli ugodowéj, jakkolwiek w innéj drodze ją myśli przeprowadzić, jak ministerjum poprzednie.

W tém zgadzają się też wszystkie dzienniki tutejsze. Na akcję przyszłego ministerstwa nie bez wpływu pozostaną pewno demonstracje w Pradze. Pan Grocholski — jak się dowiaduję, postanowił wyczekiwać przebiegu akcji politycznéj jakąkolwiek ona będzie, a dopiero wtedy objawić swoje zdanie, gdy akcja owa doprowadzi do rezultatów jako tako namacalnych. Pewna znana klika polska mająca tutaj swoich ajentów uznała za stosowne starać się o ustąpienie p. Grocholskiego i wysuwać naprzód osobę p. Ludwika Wodzickiego. O ile się zdaje, stanowisko p. Grocholskiego jak na teraz — jest o tyle silném — by ta agitacja pozostała bez skutku.

Największą trudność robi prowizorycznemu ministerstwu konieczność zwołania rajchsratu ze względu na brak budżetu. Rada państwa, jakaby obecnie zwołaną być mogła nie licowałaby bynajmniéj z barwą teraźniejszych rządów; mimo to p. Holzgethan usilnie się domaga zwołania rady państwa w jak najkrótszym terminie.

Między kandydatami na ministrów wymieniają prócz znanych już wersji, także br. Pillersdorfa. Od kilku dni mają się toczyć z nim rokowania o objęcie teki; wymieniają też kilka nazwisk polskich — a między temi dr Weigla dla handlu; są to pogłoski, których powstawanie dość naturalnie się tłumaczy i należy wyczekiwać potwierdzenia ich.

(Telegram podany przez nas na czele dziennika, prześcignął ten list z Wiednia pisany wczoraj p. r.)

Telegram zamieszczony na czele dziennika powiada, że p. Grocholski ewentualnie ma objąć tekę rolnictwa. Ten wyraz ewentualnie, według informacji naszych z Wiednia, ma się tak rozumieć: „Gabinet Kellersperga nie uznaje osobnego ministerstwa dla Galicji; jeżeli więc p. Grocholski zechce nadal pozostać w gabinecie, natenczas otrzyma tekę rolnictwa. Słowem, p. Kellersperg stawia p. Grocholskiemu tę alternatywę: albo tekę rolnictwa, albo dymisję."

Na przypadek więc, jeżeli p. Grocholski pozostanie w ministerstwie (a więc ewentualnie), otrzyma on tekę rolnictwa.

Liberalna prasa wiedeńska przymila się do ministerstwa Kellersperga, który nigdy nie był liberałem; jest to polityka dość przezroczysta. Centraliści przestraszeni kilkomiesięczną polityką czeską, nie chcą na razie żadnemu gabinetowi robić trudności. „Byle nie czeski gabinet" rozumują oni na razie, każdy inny jest nam obojętny. „Niechaj się raz rozchwieje mara ugody czeskiéj, damy sobie potem radę z każdym innym gabinetem." Trzeba przyznać centralistom, że nieźle politykują.

W Pradze na dzisiejszém posiedzeniu sejmu odczytano reskrypt cesarski. Ci, którzy się z tego powodu spodziewali jakiéjś demonstracji w izbie pragskiéj, omylili się. Sprawa ta załatwioną została według regulaminu z największym spokojem. (Patrz telegram niżéj. *Red.*)

Powódź rozmaitych zwierzeń i odkryć, która od ostatniéj wojny zalewa Europę tajemnicami wszelkich mniejszych i większych rządów, wmięszanych w wojnę francuzko-niemiecką, nie ustaje. Zwierzenia jednych wywołują spowiadanie się innych i tak daléj, ku wielkiemu zbudowaniu szerszych kół publiczności, która nareszcie musi się odwrócić z niesmakiem od téj szacherki wyższego rzędu, mającéj na celu większe lub mniejsze eksploatowanie biednych ludów. Za szaleństwa i szacherki rządów płacą ludy krwią i łzami; to jest dla wszystkich coraz zrozumialsze.

Do wielkiéj liczby tych zwierzeń ma przybyć znowu nowe opowiadanie eksministra wirtemberskiego Varnbülera, usiłującego oczyścić się z zarzutów, naturalnie znów kosztem innych.

Dzienniki reakcyjne francuzkie zaczynają na dobre walkę przeciw Thiersowi, co nam daje niejaką otuchę, że Thiers rzeczywiście myśli o skonsolidowaniu Rzeczypospolitéj we Francji.

O amnestji dla skazanych znów w ostatnich czasach przycichło, ale niema wątpliwości, że amnestja ta nastąpi już ze względu na kolosalną liczbę skazanych i na opinję publiczną, która w tym względzie dość stanowczo się odzywa. Mowa pana Jules Simona, ministra oświaty, na posiedzeniu akademji nauk bezwzględnie wytyka ułomności dzisiejszego społeczeństwa francuzkiego i jedyne na nie lekarstwo widzi w racjonalném wychowaniu.

Spisek odkryty w Barcelonie pomiędzy członkami internationalu, dowodzi, że w Hiszpanji lada chwila można się spodziewać nowych wstrząśnień.

Ostatnie telegramy.

Praga 4 listopada. *Politik* donosi: Namiestnik Chotek podał się wczoraj do dymisji. *Politik* mniema, że dymisja Choteka nie pozostanie bez wpływu na zachowanie się posłów czeskich wobec ostatnich zajść.

Praga 4 listop. Posiedzenie sejmu rozpoczęło się dzisiaj odczytaniem reskryptu cesarskiego. Sejm odséła takowy do komisji trzydziestu w celu formalnego traktowania. Marszałek zawiadamia sejm o postanowieniu rządu względem blizkiego zamknięcia sejmu.

Monachjum 3 listop. Według dobrych informacji, poseł angielski Howard zostanie odwołany ztąd, a zastąpi go ajent dyplomatyczny.

Wersal 3 listop. W Paryżu dzień wczorajszy (zaduszny) przeszedł spokojnie. — Komisja nieustająca zajmować się będzie jutro kwestją finansową; Pouyer-Quertier będzie obecnym na posiedzeniach. — Zapewniają, że nastąpi decyzja względem emisji drobnych banknotów.

Głoszą tutaj, że Clerq zostanie mianowany posłem w Berlinie; hr. Harcourt ma wrócić do Rzymu.

Madryt 2 listop. Rokowania ugodowe między obiema frakcjami progresistów postępują dobrze; mówią o blizkiém ogłoszeniu listu otwartego, podpisanego przez Sagastę i Zorillę w duchu pojednawczym.

Kursa. — Wiedeń 4 listopada godz. 2.— Akcje kredytowe 307.20. — Lombardy 199.—. — Losy z 1860 r. 100.25. —Losy z r. 1864 139.50. — Akcje franko-austr. 121.20.—Napoleony 9.28——. Akcje kol. galic. Karola Ludwika 260.—. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 171.50. — Akcje

Usposobienie giełdy: zwyżka kredytu.

Redaktor i wydawca dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

POCIĄGI OSOBOWE na kolejach żelaznych.	Odchodzą rano	Odchodzą po poł.	Przychodzą rano	Przychodzą popoł.
w *Krakowie:* lwow.	11.30	10.28	5.41	3.11
„ „ miesz.	7.—	—	—	8.53
„ wielicki...	9.—	—	—	5.36
„ wiedeńs.	6. 3 / 10.10	3.33	9.52 / 11.59	9. 5
„ na Oświę. wroc.	6. 3	—	9.52	3.21
„ do Wrocł. mysł.	8.—	—	—	3.21
„ warszawski	8.—	—	—	6.30
w *Wieliczce:* krakowski	—	5.—	9.38	—
w *Tarnowie:* krakowski	n.12.31	2.12	n.12.26	2. 6
„ „ miesz.	9.52	—	9.42	—
„ lwowski	3.35	12.31	3.24	12.23
„ „ miesz.	—	5.58	—	5.48
w *Rzeszowie:* krakowski	n. 2.41	5. 6	n. 2.35	5.—
„ „ miesz.	—	1.19	—	1.—
„ lwowski	n. 1.13 / 9.28	—	n. 1.— / 9.19	—
„ „ miesz.	—	2.44	—	2.35
w *Przemyślu:* krakowski	5.—	7.54	4.54	7.39
„ „ miesz.	—	4.32	—	4.42
„ lwowski	— / —	6.39 / 10.48	— / —	6.17 / 10.29
„ „ miesz.	10.53	—	10.33	—
we *Lwowie:* krakowski	n. 3.30	8. 7	7.37	11.—
„ „ miesz.	6.42	—	—	8.—
„ brodzki..	8.52	n.11.50	2.50	n.7.24
„ czerniow.	10.49	10.20	—	—
w *Brodach:* lwowski..	p. 3.23	10.50	3.23	12.21
w *Czerniowcach:* lwow.	—	—	7.—	9.13
w *Mysłowicach:* krak..	11.33	—	—	—
w *Warszawie:* krak....	9.—	—	—	8.51
w *Wiedniu:* krak....	8.—	5.— / 3.39	4.— / 3.50	7.32

Ruch pociągów odbywa się na kolei Karola Ludwika według zegaru lwowsk., który idzie 16 m. pierwéj; zaś na kolei półn. Ferdynanda według zegaru pragś., o 12 m. późniéj od krakowskiego.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 4 listopada.	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 0.0	76 50	75 50
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —136	75 25	74 25
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —170	84 75	83 50
4% Listy zastaw. polskie kupon ubiegły —14	88 25	87 —
5% Listy zastaw. polskie kupon ubiegły —181	89 —	87 75
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły —105	89 25	88 25
6% Listy zast. banku włść. kupon ubiegły — 2. 5	91 25	89 25
Akcje kolei Kar. Ludwika	263 —	259 —
„ „ Czern.-Jassy..	73 50	70 50
„ banku dla handlu i przemysłu 80......	— —	— —
Losy 5% (Donau Regulir.)	98 50	95 50
Losy prem. węgierskie	102 —	99 50
Losy m. Stanisławowa....	27 50	25
Srebro nowe austryackie..	118 —	116 —
Srebro polskie stare......	103 —	100
Srebro (obrączkowy rubel)	1 88	1 82
Ruble papier. rossyjskie ..	162 —	161 —
Talary pruskie	[illegible] 50	1 [illegible]4 —
Dukat obrączkowy.......	5 65	5 52
20-frankówka............	9 36	9 24
Półimperjał rossyjski.....	— —	— —
WIEDEŃ, 3 listopada.		
Dług państwa:		
Renta austryacka 5%	58 10	57 90
„ „ w srebrze 5%	68 30	68 2[illegible]
Losy.		
Rząd. z r. 1839 całe za 100	291 50	290 50
„ „ 1839 1/5 „ 100	291 50	290 50
4% rząd. 1854 „ „ 250	92 —	[illegible]
5% „ 1860 całe „ 500	100 5	10[illegible]
5% „ 1860 1/5 „ 100	115 50	115
Rząd. „ 1864......100	140 50	140
Como Renten za 20...	25 —	24 50
5% Donau Regul. za 100	95 25	94 75

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Węgier. poż. premiow. 100	100 5	100 25
3% Tureck. wpłac. 400 fr.	69 —	68 50
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	185 50	185 —
Clary..... „ 40 „ mk.	38 —	36 —
Donau Dampfschff. 100 „	97 50	97 —
Keglewicza.... na 10 „	16 —	14 —
Ofen (Budy) na 40 fl. wa.	33 —	32 —
Palfy ..... na 40 „ mk	29 —	28 —
Rudolfa ... „ 10 „ wa	15 50	14 50
Salm ..... „ 40 „ mk	43 50	42 50
St. Genois „ 40 „ mk	32 50	31 50
Stanisławow. „ 20 „ wa.	—	—
Tryestu.... „ 100 „ mk.	121 50	120 5
Waldstein.. „ 20 „ „	23 —	22
Windischgrätz. 20 „ „	25 —	24 50
Obligacje.		
Indemniz. [illegible] ...5%	74 50	73 50
„ galicyjskie	76 50	75 5
„ siedmiogrodzkie	75 50	75 —
„ węgierskie	80 7[illegible]	80 25
Ind. węg. z klauz. 1867	79 25	78 75
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120	110	109 50
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za 100 sr.	259 20	258 80
Anglo-hungaria „ 80 „	94 —	93 50
Boden Credit austr. 80 „	66 —	264
„ „ węg. 80 „	130 75	130 2[illegible]
Centralbank austr. 80 wa.	54 —	52 —
Credit Anstalt „ 160 „	302 50	302
Depositenbank „ 80 „	78 —	75
Esc. Ges. n. oest. 500 „	960 —	950
„ bank czeski 100 „	— —	143
Franco austr. ... 80 „	120 60	120 40
„ węgierskie 80 „	94 50	94
Galic. dla handlu i przemysł. 80 „	—	—
„ Landsbk Lwów 80 „	— —	
Handelsbk Wied. 160 „	[illegible]	57
Hypot. galicyjs. 100 „	121	—
Nationalbank	[illegible] —	795
Unionbank za 200 „	62 50	62 —
Vereinsbk austr. 80 „	[illegible]03 —	[illegible]2 75
Verkehrsbank 200 „	18[illegible] —	180 50
Wechslerbk wied. 80 „	170 75	170 25

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Wechslstub Gesel. 80 „	97 —	96 50
Wien. Bnk Verein 80 „	230 50	229 50
Živnost. bánka p. Čechy a Moravu 100 „	127 —	125 —
Akcje kolei:		
Alföld Fiume w.a. 200 sr.	187 —	186 50
Böhm. Nordbahn 150wa.	145 —	144 50
„ Westbahn 200 „	270 —	268 —
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	[illegible]	[illegible]
Elisabeth 200mk.	244 75	244 2
„ Linz Budw. w.a 200 sr.	210 —	209 50
Ferdin. Nordbhn 1000mk.	2150 —	2145
Franc. Józefa w.a. 200 sr.	213 75	213 25
Gal. Karl Ludw. 200mk.	260 50	260 —
Kaschau Oderberg 200wa.	188 50	188 —
Lemb. Czern. Jassy 200 „	133 —	132 —
Mähr.Sch.Cent.wa. 200 sr.	137 —	13[illegible]
„ na 126 srbr. 80wa.	81 —	80 —
Oest.Nordwstb wa. 200 sr.	227 —	226 —
„ lit. B. „ 200 „	189 50	189 25
Praga-Dux „ 150 „	14 50	13 50
Rudolfbahn „ 200 „	161 25	160 75
„ na 162 „ 80wa.	78 —	77 50
Siebenbürger I. „ 200 sr.	175	174 50
Staatsbhn (500 fr.) 200 „	396 —	395 —
Südbhn (Lombard.) 200wa.	202 —	201 80
Süd-nord Verbind. 200mk.	183 —	182 —
Suez-Canal fr. 500	— —	— —
Theissbahn... 200wa.	244 25	243 75
Tramway wied. 200 „	217 —	216 50
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr.	163 50	163
„ Nordostbh. wa. 200 „	162 —	161 —
„ Ostbhn (128 sr) 80wa.	116 25	115 75
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest 80	86 —	85 50
„ Wied. 80	107	106 —
Borysław. Petrol. ... 200	— —	— —
Forstprodukte 200	33	—
Hotel Wied. 200	212	210 —
Inneberg hut 100	30 —	29 50
Masz. cegiel. wied. 200	55 —	52
„ „ i bud. lwow. 80	— —	— —
Neub. Mariazel huty 80	84 —	83 —
Schlöglmühle Pap. 80	94 —	93 —
Wied. pryw. Telegraf. 200	— —	— —

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd.Kr. los 5% sr.	105 50	105 —
„ „ 33 lat los 5% wa.	86 70	86 40
Centr. Bd. Cred. 40 5½%	96 —	95 50
Galic. Tow. kred. ... 4%	75 —	73 —
„ „ „ ... 5%	— —	83 —
„ Banku Hyp. ... 6%	89 50	88 5
„ Bank. Włoś. ... 6%	91 —	90 50
Nationalbank m. k. .. 5%	— —	— —
„ w. a. . 5%	89 10	88 90
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	95 50	95 —
„ „ 50 „ 5½	92 50	92
Ö. Kred. & Vorsch. „ 5	—	—
„ „ 35 „ 5%	88 75	88 25
„ „ „ sr. „ 5%	105 5	104 50
Węg. tow. kred. ... 5½%	89 —	88 50
Obligi pierwszeństwa:		
Alföld Fiume 5% sr.	92 50	92
Böhm. Nordbahn 5% „	103 25	103 —
„ Westbahn 5% „	93 50	93
Elisabeth 5%	— —	9[illegible] 50
„ 1869—70 5% „	— —	102 50
Ferd. Nordbh m.k. 5%	90 —	89 5
„ „ w. a. 5	89 50	80 —
„ „ 5% sr.	105 50	105 —
Franz. Josef „ 5% „	99 50	99 25
Gal. Kar. Lud. „ 5%	— —	105 50
„ II. em. „ 5% „	101 50	101 25
„ 1871. III. „ 5%	98 —	97 75
Kasch. Oderb. „ 5% „	93 20	92 90
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5%	80	79 75
„ II. 1867 „ 5% „	91 —	90 5
„ III. 1868 „ 5%	82 25	82 —
Mähr. Sch. Cntr. „ 5% „	85 75	85 [illegible]
Oest. Nrdwstb w. a. 5% sr.	100 —	99 80
Rudolfbahn „ 5%	90 [illegible]	[illegible]
Siebenbür. I. „ 5%	89 25	89 —
Staatsbahn 500 fr. szt.	137 50	13[illegible] 50
Südbahn (Lombardy) „	110 70	110 40
„ zlr. 200 5% sr.	92 90	92 70
Süd-nord. Verb. w. a. 5%	80 50	80
„ „ w. a. 5% sr.	97 —	96 75
Theissbahn „ 5%	— —	— —

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Węg. gal. Łupk. 5% „	88 60	88 40
„ Nrdost 300 5% „	87 30	87 10
„ Ostbhn 300 5% „	86 50	86 —
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 3½%	100 —	99 90
Hamburg „ 2½ „	87 25	87 15
Londyn „ 2 „	117 55	117 45
Paryż „ 5 „	45 —	44 95
Monety:		
Dukat ważny	5 58	5 57
20 frank. austr.	— —	— —
„ francuz. ...	9 28	9 27
Srebro	116 50	116 25
Talar pruski	175 —	174 75
LWÓW, 30 październ.		
Akc. banku hip. gal. 100	122 50	121 50
„ „ krajow. 80	64 —	61
Listy zast. galic. 5%	84 50	84 —
„ „ „ 4%	74 4	73 7
„ banku hip. 6%	[illegible]	88 40
„ włościań 6%	91 50	90 50
Obligi ind. galicyj. 5%	76 10	75 60
Półimperjał ros.	9 83	9 70
Rubel srebrny obrączk.	1 [illegible]5	1 88
„ papier.	1 65	1 64
WARSZAWA, 31 paźdz.	Rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m.	7 27	7 25
„ Paryż 300 fr. 10 d.	84 3	— —
„ Wiedeń 150 złr. 2 m	91 3	— —
Akcje kol. warsz.-wied.	— —	84 50
„ „ warsz.-bydg.	68 50	67 —
„ warsz.-teresp.	117 50	— —
Listy zast. serji 1. 4%	89 90	— —
„ „ „ 2 4%	87 40	— —
kupon ubiegły	1 43	
„ „ nowe 5	88 50	88 0
kupon ubiegły	1 7[illegible]	—
likwidacyjne 4%	[illegible]3 67	73 3
kupon ubiegły	1 66	
BERLIN d. 2 listopada	talar	
Oblig kol. rumun. 7½%	43¾	— —

Podajemy niniejszém do publicznéj wiadomości, iż z dniem
1-go listopada r. b. otwieramy w Wrocławiu **Filią naszego interesu** pod firmą:

BANK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY
KWILECKI, POTOCKI i Sp.
FILIA WROCŁAWSKA.

Panom: **Tadeuszowi Sadowskiemu, Antoniemu Matuszewskiemu** i **Michałowi Sokolnickiemu** powierzyliśmy wspólną prokurę tego interesu w ten sposób, że dla zobowiązania Banku potrzebny jest współczesny podpis **dwóch** z nich.

Filia Wrocławska porówno z Bankiem głównym załatwiać będzie **wszelkie interesa bankiersko-komisowe**, a zatem prócz zakupna i sprzedaży komisowéj **papierów, walorów, wexli itp.** trudnić się będzie także **w szczególności sprzedażą i zakupnem wszelkich produktów gospodarskich, tudzież fabrycznych,** jako to: **zboża wszelkiego gatunku, mąki, wełny, okowity, chmielu, opasów, itp.** jak nie mniéj **sprowadzaniem wszelkich zapotrzeb gospodarskich**, jako to: **machin, węgli, kuchów, nasion, nawozów itp.**

Zaufanie, jakiém nas zaszczycono, prosimy przenieść także na naszą filię, poręczając pilną i tanią usługę.

Bank Rolniczo-Przemysłowy
Kwilecki, Potocki i Sp.
Poznań.

2417(1-3)

Popper'a fabryczny skład złota talmi. Wiedeń. Opernring, 7.

! ZŁOTE OZDOBY ZBYTECZNE !

Prawdziwe tylko **Opernring 7.**

Zadziwiające wyrabianie
OZDÓB z ZŁOTA TALMI.

Prawdziwe tylko **Opernring 7.**

Złudne podobieństwo do szczérego złota, ich dobroć i trwałość sprawiają to, że ozdoby szczérozłote są zbyteczne, a liczne zamówienia osób z najwyższych kółek towarzyskich, dowodzą, że ozdoby z złota talmi znajdują wszędzie przystęp. Zwracamy więc uwagę P. T. Publiczności, na nasz główny skład ozdób z jedynie prawdziwego złota talmi i ostrzegamy przed szumnie ogłaszanemi naśladownictwami.

Cennik ozdób z złota talmi.
dla mężczyzn i kobiet.

Łańcuszki do zegarków, krótkie, najmodniejsze ct. 80, złr. 1.50, 2, z kluczykiem i świecidełkami złr. 2.50, 3, 3.50 do 5.
Łańcuszki długie, emaliowane, roboty weneckiéj złr. 1.30, 1.80, 2.25, 2.75, 4.50.
Łańcuszki mocne na szyję emaliowane złr. 2.50, z kamieniami złr. 3.50 — 5.
Łańcuszek „Sedański", długi, roboty najdelikat. i najpięk. złr. 4.50, 5.
Guziki do mankietów gładkie lub emal. ct. 40, 60, 80, złr. 1, 1.50—2.50.
Łańcuszki koliowe ct. 50, złr. 1, 1.50 do 2.50 najlepsze.
Guziki do kamizelki gładkie lub emel. ct. 10, 15, 20, 50—1 złr. szt.
Pierścienie, gładkie, emaliowane, albo z kamieniami c. 40, 50, 60, 80, złr. 1, 1.50 do 2.
Pierścienie złote, 6 karat. najlepsze, z dowolnemi krotłami, prawdziw. perłami, turkusem, lub kamieniami, złr. 3 do 5.
Broszka najmodniejsza, ct. 40, 80, złr. 1.50 do 2.50
Kólczyki najmodniejsze po tych samych cenach.
Broszka i kólczyki, cały garnitur jednakowy ct. 60, złr. 1, 1.50, 2, 2.50 do 5.
Branzoletki, najzłudniéj podobne do najlepszych wyrobów złotniczych złr. 1.25, 2, 2.50, 3, 3.50 do 5.
Medalioniki gładkie emaliow. albo z kamieniami, ct. 80, złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50 do 5.
Najnowsze pierścienie do łańcuszków od zegarków z złota talmi ct. 50.
Kluczyki do zegarków, najlepsze ct. 30, 50, 1 złr.
Buncik dewizek, ct. 40, 50 do 70, najpiękniejszych złr. 1 do 1.50.
Szpilki do krawatek, gładkie, emaliow. lub z kamieniami ct. 50, 70, złr. 1 do 1.50.

Najlepsze zegarki kieszonkowe własnego wyrobu
po niskich nie do uwierzenia cenach fabrycznych.

Zegarek damski srebrny w ogniu pozłacany, uregulowany na sekundę złr. 12 do 18, z kopertą odskak. najpiękniéj rzeźbioną.
Zegarek remontoir najlepszy; bez kluczyka naciągany, z poręczeniem złr. 12 do 15.
Zegarek remontoir z mechanizmem do nakręcania złr. 15 do 18.
Zegarki srebrne chronometry, prawdziwe angielskie, najlepiéj złocone w ogniu złr. 14 do 16 z poręczeniem.
Zegarek z złota talmi angielski wyborny, najmodniejszy (przyrząd zamknięty) z poręczeniem złr. 10 do 12.75.
Zegarki ankrowe w ogniu złocone z poręczeniem złr. 18 do 22.

Każdy gatunek zegarków srebrnych, złotych i z złota talmi po cenach fabrycznych z poręczeniem.— Zegarmistrze i kupczący, dostają odsetki. — Wyrób nasz jest najlepszy i nie można go mieszać z powszedniemi.

Najpiękniejsza ozdoba brylantowa i dyamentowa
płomienista i wygładzona tak, że złudzi najdoświadczeńszego znawcę kamieni.
(Oprawa w złoto talmi, chińskie srebro, albo prawdziwe srebro.)

Pierścienie z jednym lub kilkoma kamieniami, emaliowane, albo gładkie, złr. 1, 1.50, 2.50 do 5.
Sygnety jak najwspanialsze, złr. 2.50, 3.50 do 8. (Niedawno dawano jednemu panu 200 złr. za taki pierścionek, ale rozumie się nie przyjął.
Guziki do mankietów, para złr. 1, 1.50, 2 do 2.50.
Broszka złr. 1, 1.50, 2, 2.50 do 5 i daléj.
Kólczyki po téj saméj cenie.
Broszka i kólczyki, guziki do mankietów i kamizelki, także w stósownym garniturze.
Guziki do kamizelki, 1 sztuka ct. 40, 60, 80, złr. 1 do 1.50.
Serduszka brylantowe, ładniutkie i dobre, ct. 80, złr. 1 do 1.50.
Krzyżyki brylantowe trojakiéj wielkości, ct. 80, złr. 1, 1.50.
„ z łańcuszkami z złota talmi 50 ct. i wyżéj.
Branzoletki z naśladowanemi brylantami lub innemi kamieniami, w wspaniałéj oprawie, złr, 3. 3.50, 4.50, 6 i wyżéj.
Medaliony, złr. 2.50, 3, 3.50 do 5.
„ srebrne, 13 próby, przez c. k. urząd menniczy cechowane, złr. 2, 2.50, 3.50 do 5.
Szpilki do spinania z naśladowanemi najlepiéj brylantami lub innemi drogiemi kamieniami, złr. 1,50, 2.50, 3.50 do 5.50.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się w 24 godzinach za wypłatą należytości w urzędzie pocztowym lub za przekazami. — Jeżeli się co niepodoba, to można zamienić. — Wszelkie przedmioty ogłoszone w dziennikach, sprzedajemy po tych samych cenach, albo jeszcze taniéj, a zamawiający ma tę pewność, że otrzyma tylko to, co zamówił i nie będzie wyzyskanym. — Tysiące przedmiotów, których nie możemy wyliczyć wszystkich, mamy na składzie i sprzedajemy po najumiarkowańszych cenach fabrycznych.

Popper's Talmigold- und Bijouterie-waaren-Fabriks-Niederlage,
Wien, Opernring Nr. 7, Eckgewölbe, Wien.

2389(1-20)

Popper'a fabryczny skład złota talmi, Wiedeń, Opernring, 7.

Popper'a fabryczny skład złota talmi i klejnotów.

Kuracya jesienna.

W każdéj porze roku można się leczyć.

Wilhelma „krew czyszczące ziółka"
na gościec i reumatyzm

W każdéj porze roku można się leczyć.

uznane za jedyny, skuteczny środek oczyszczający krew.

Za zezwoleniem c. k. kancelaryi naddworn. stósownie do uchwały z d. 7. grudnia 1858.

Wypróbowany, działanie nadzwyczajne, skutek świetny.

Od fałszerstw zabezpieczona patentem J. C. Mci Wiedeń, dnia 28 marca 1861.

Ziółka te czyszczą krew i są przeciw gośćcowi i reumatyzmowi.

Leczą gruntownie z **gośćca, reumatyzmu,** z **krzywizny nóg** u dzieci i **zastarzałych uporczywych** chorób, **ropiących bezustannie ran, wszelkich chorób płciowych i wyrzutów skórnych,** zachciałek na **ciele** albo **w twarzy,** z **piegów, syfilitycznych wrzodów.** Szczególnie skutecznemi okazują się te ziółka w **nabrzmieniach wątroby i śledziony,** tudzież w **hemoroidach, żółtaczce,** w wielkich **bólach nerwów, muszkuł** i **stawów, cewki moczowéj, żołądka,** w **wzdęciach,** w **zatwardzeniu, pollucyi, impotencyi,** w **białych upławach** i t. d. Z chorób, jak **zołzów** i **gruczołów** prędko i gruntownie się wyleczy, jeżeli się ziółka te pije bezustannie, albowiem ziółka te są środkiem lekko rozwalniającym i mocz pędzącym. Ziółka te czyszczą cały organizm, albowiem żaden inny środek nie wydziela tak skutecznie z ciała wszelkich zarodów chorób; przeto téż i **skutek** jest **pewny** i **trwały.** — Niezliczone świadectwa, uznania i listy pochwalne, które na **żądanie rozsyła się darmo,** stwierdzają prawdziwość powyższych słów.

Wyjątki z pierwotnych uznań,
które poczęści naprzemian ogłaszane będą,

o ziółkach WILHELMA, czyszczących krew na gościec i reumatyzm.

Do pana Franciszk. Wilhelma aptekarza w Neunkirchen.
Wiedeń, 10 Marca 1871.
Poczuwam się do obowiązku, bym złożył Panu najszczersze podziękowanie, albowiem Pańskie już dawno bardzo wychwalane prawdziwe **Wilhelma ziółka czyszczące krew na gościec i reumatyzm,** uwolniły mię od wielu lat trwającego gośćca.
Racz pan przyjąć zapewnienie mego poważania i najszczerszéj wdzięczności.
Hans von Hartenek.

Staatz, 26 sierpnia 1871.
Do pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.
Ostatnim razem przesłane Wilhelma ziółka czyszczące krew na gościec i reumatyzm służą wybornie memu zdrowiu, cierpię na uporczywe zatwardzenie wątroby, dlatego proszę pana, o łaskawe przysłanie mi trzech paczek tych skutecznych ziółek za wypłatą z méj strony należytości w urzędzie pocztowym. Z szczególném poważaniem Wielmożnego Pana uniżony sługa.
Jerzy Bayerle, proboszcz.

Geras, 26 sierpnia 1871.
Do pana Franciszka, aptekarza w Neunkirchen.
Proszę o łaskawe przysłanie mi dwunastu paczek pańskich prawdziwych, wybornych Wilhelm'a ziółek czyszczących krew, na gościec i reumatyzm.
Z prawdziwém poważaniem
Haselbacher.

Dora pode Lwowem, w Galicji, 26 sierpnia 1871.
Do pana Fr. Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.
Ponieważ pańskie Wilhel'ma ziółka czyszczące krew na gościec i reumatyzm okazały się bardzo skutecznemi; tak, że mam nadzieję zupełnie wyzdrowieć; dla tego proszę o przysłanie mi trzech paczek. Co się tycz choroby, to są właściwie trzy choroby, i tak: chroniczny wyrzut skórny od urodzenia, hemoroidy, chroniczne zapalenie oczu, uderzenie krwi do głowy, szum w uszach i darcie w członkach. Pomimo to wszystko pomyślny skutek pańskich wybornych ziółek daje mi otuchę, że zupełnie wyzdrowieję. Z poważaniem,
J. Zhorski, gr. kat. proboszcz.

I tak przychodzi codzień mnóstwo zamówień, podziękowań i uznań, co dowodzi dobroci, pewności i osobliwszéj skuteczności prawdziwych krew czyszczących Wilhelma ziółek na gościec i reumatyzm.

2361(1-12)

Ostrzega się przed fałszowaniem i łudzeniem.

WILHELMA krew czyszczących ziółek na gościec i reumatyzm, według przepisów lekarskich przyrządzonych, dostać można prawdziwych tylko w aptece **Franc. Wilhelma** w Neunkirchen pod Wiedniem w Austryi albo w składach wymienionych przeze mnie w dziennikach. Paczka, na 8 dawek podzielona wraz z opisem użycia w różnych językach kosztuje 1 złr., osobno za stempel i opakowanie 10 centów.

Rozsyła się tylko za gotówkę, któréj przesyłka opłacona.

Następujące składy mają prawdziwą Wilhelma herbatę:
W Krakowie: JÓZEF JAHN — apteka JÓZEFA TRAUCZYŃSKIEGO — JAKÓB GOLDWASSER ulica Grodzka Nr. 70; — **w Przemyślu:** J. GAJDECZKA — **w Tarnowie:** W. T. A. WIELOGÓRSKI — **w Kamionce Strumiłowéj:** ZAWAŁKIEXICZ.

Wilhelma „krew czyszczące ziółka na gościec i na reumatyzm".

Dentysta z Berlina
DŁUŻYŃSKI
Ulica Floryańska, 364, I. piętro.
2243(3-?)

J. Szutkiewicz,
nauczyciel, udziela języka francuskiego, angielskiego u siebie, jako téż w domach prywatnych.

Bliższa wiadomość w jego mieszkaniu od godz. 5téj do 7méj w domu W. Markusa przy ulicy Grodzkiéj Nr. 85. III. piętro, lub też w księgarni Wgo Baumgardtena.

Epileptyczne Kurcze
(padaczkę)
leczy listownie stokrotnie doświadczonym lekiem
A. WITT
2151(7-?) Lindenstrase, 18. Berlin.

Za skutek ręczy wynalazca tego balsamu.

BALSAM BILFINGER'A
przeciw reumatyzmowi i podagrze,

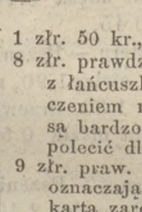
badany przez największe znakomitości Niemiec, Francyi i Anglii.

Gruntowny środek lekarski, nawet w najuporczywszych chorobach. 2257(1-?)

Cena l flaszki 2 złr. 50 kr., — $1/2$ flaszki l złr. 33 kr.
Główny Skład: FELIX RIEBEL w Lipsku.
Skład na Kraków i Galicyę
u Dra Floryana Sawiczewskiego aptek. w Krakowie.

Flaszka 2 złr. 50 kr. — $1/2$ flaszki 1.33.

Wyrzucone pieniądze, jeżeli kto kupuje zegarki w tutejszych sklepach zabawek, w których według kłamanych ogłoszeń, jak: w „pierwszym wiedeńskim bazarze zegarów", w „pierwszym wiedeńskim składzie zegarów", **„Spadku„**, i t.d., sprzedają fałszywe wyroby bardzo małéj wartości za prawdziwe angielskie zegarki. — Dla tego zwracam Szanownéj Publiczności uwagę na to, by się raczyła udawać wprost do sławnéj



FABRYKI ZÉGAROW
JÓZEFA HAWELKI
w Wiedniu, Leopoldstadt, grosse Pfarrgasse, Nr. 6,

która sprzedaje dobrze uregulowane i przez **c. k. urząd probierczy wypróbowane** zegarki po tanich nie do uwierzenia, a rzeczywistych cenach.

TYLKO

1 złr. 50 kr., albo 2 złr. prawdziwy paryski zégar bronzowy z 1-rocz. poręczeniem.
8 złr. prawdziwe angielskie cylindry na sześć kamieni z szkiełkiem kryształowém z łańcuszkiem z dobrego złota talmi, z skórzanym pokrowcem i pisemném poręczeniem na trzy lata. — Zégarki te mego własnego wyrobu i wynalazku, zrobione są bardzo dobrze według najnowszéj konstrukcyi i mogę je każdemu najmocniéj polecić dla pewnego i dokładnego chodu.
9 złr. praw. angielski srebrny zégarek cylindrowy z kryształ. szkłem, z wskazówką oznaczającą sekundy, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, z medalionem i kartą zaręczenia.
12 złr. srebrny zég. cylindr. z prawdziwą obrączką złotą odskakującą, mocném szkłem kryształ., łańcuszkiem, medalionem z złota talmi, z kartą zaręczenia.
15 albo 20 złr. prawdziwy angielski srebrny anker savonette, z podwójną kopertą najpiękniéj grawirowaną, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i kartą zaręczenia.
13 złr. prawdz. angiel. chronometer srebrny w ogniu złocony, z łańcuszkiem, medalionem z złota talmi, skórzanym pokrowcem i kartą zaręczenia.
14 złr. taki sam znacznie lepszy z oryentalnym drogoskazem.
14 albo 17 złr. prawdziwy ang. remontoir Prince of Wales, najmocniejszy z szkłem kryszt., z wnętrzem niklowém z prawd. złota talmi. — Zégarki te o tyle są lepsze od innych, że nakręca się je bez kluczyka — do takiego zégarka dostaje każdy łańcuszek z złota talmi wraz z medalionem i kartą poręczenia gratis.
13 złr. prawdz. ang. cylinder z złota talmi, najnowszego fasonu z podwójnemi szkłami kryształowemi, gzie można wnętrze chociaż zamknięte zobaczyć, z łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i kartą poręczenia,
13 złr. zégarek ze złota talmi z podw. kop. savonette odskak., szkła kryszt. i wnętrze niklowe, z łańcuszk. z prawd. złota talmi, medal., skórz. pokrowcem i kart. porecz.
14 albo 17 złr. malutki damski zégarek srebrny pozłac. łańcuszk. na szyję z prawdz. złota talmi i kartą poręczenia.
18 złr. prawdziwy angielski w ogniu pozłacany srebrny chronometer z 2-ma kopertami, pięknie emaliowany, z piek. łańc. z prawdz. złota talmi, medal. i kartą poręczenia.
18 albo 20 złr. najlepszy srebrny prawdziwie angielski anker na 15 kamieni, z łańc. z najlepsz. złota talmi, medalionem, skórz. pokrowcem i kartą poręczenia.
20 złr. srebr. remontoir bez klucz. nakręcany, z łańcuszk. z złota talmi i medalionem.
23, 25, 27 złr. złoty zégarek damski z łańcuszkiem, medalionem i kartą poręczenia — następnie 45 — 65 złr. z kamieniami brylantowemi.

Wszystkie zégarki są najlepsz. gat. i nie można ich na równi kłaść z powszedniemi.
Łańcuszki z złota talmi krótkie złr. 1, 1.20, 1.50, 1.80, 2, 3, 4, 5, 7 — łańcuszki na szyję długie złr. 1.50, 2, 2.50, 3, 4, 5, 6, 8.
Srebrne łańcuszki po 3, 4, 5, 6, 7 i 12 złr.

Za gotówkę lub za pobraniem pocztowém uskutecznia się każde zamówienie w przeciągu 24 godzin.

Nieuregulowane zegarki o 2 złr. tańsze. — Cenniki darmo.

Zegarmistrze kupczący zegarkami znajdą wielki skład 4 do 8000 zegarków po zadziwiająco niskich cenach.

Tylko dla tego, że dłuższy czas przebywałem w Anglii, Szwajcaryi i wielki jest odbyt, mogę tanio sprzedawać zegarki.

Za kupione u mnie zegarki daję poręczenie na trzy lata, t. j. jeżeli w przeciągu 3ch lat sprężyna pęknie, lub co innego się zepsuje, obowiązuję się naprawić bezpłatnie.

Główuy skład: Wiedeń, Leopoldstadt, grosse Pfarrgasse, Nr. 6.
Filia: Floridsdorf, Hauptstrasse.

Przestroga. Ponieważ doszło mię kilka listów, zmuszony jestem zwrócić uwagę Szanownéj Publiczności, że kilka tutejszych sklepów z zabawkami i kupcy sprzedają fałszywe wyroby i braki bardzo małéj wartości za prawdziwe angielskie i z mojéj fabryki pochodzące zegarki i oświadczam niniejszém, że nikogo nie upoważniłem do sprzedaży moich wyrobów ani tu, ani gdzie indziéj i że tylko **w moim głównym składzie II. obwód, grosse Pfarrgasse Nr. 6 dostać można prawdziwy wyrób.** Aby jednak zapobiedz temu oszukaństwu, kładę na każdym zrobionym u mnie zégarku moje imię i nazwisko: **J. Hawelka** i porządkową liczbę, na co raczy Szanowna Publiczność uważać.

Oznajmiam także, że zegarków kupionych w tutejszych sklepach z zabawkami noszących nazwę: Pierwszy Wiedeński Bazar Zégarków", „Pierwszy Wiedeński Skład Zegarków", w sklepie z fałszywą firmą „Spadek" itd. nie przyjmuję w zamian, ponieważ nie mogę ich spieniężyć dla zbyt małéj wartości, dla bezużyteczności ich werków.

Kto sobie życzy mieć zégarek dobry i tani, niech raczy tylko udać się do mnie z całém zaufaniem, a będę się starał zawsze Szan. Publiczność zupełnie zadowolnić.

Aby oszczędzić Szanownéj Publiczności materyalnych strat, proszę najuprzejmiéj uważać na moje nazwisko i nie mieszać z Praterstrasse N. 16. 2230(5-30)

KELLER & ALT w WIEDNIU.

SUKNIE MĘZKIE
PO CENACH STAŁYCH.

Ponieważ nie każdy ma łatwą sposobność sprawiać sobie sam suknie w Wiedniu, a zamiejscowa publiczność spuszczać się musi na rzetelność firmy, przeto oznajmiamy uprzejmie, że od 1. października 1871 r. r. sprzedajemy i rozsyłamy swoje wyroby po

cenach stałych — cenach stałych.

Na każdéj sukni jest naznaczona cena, a do każdéj **przesyłki** dodaje się pismo poręczające, że się napowrót przyjmuje bez wszelkich roszczeń suknie, które z jakiegokolwiek względu nie będą odpowiednie.

Dobór na jesień i zimę:

Elegancki **PALETOT** dobry i trwały **złr. 12,** daleko lepszy **złr. 18.**	Zupełny **UBIOR JESIENNY** surdut, spodnie i kamizelka **złr. 18** „ nader dobry **złr. 26.**	Dobrze watowany **Surdut Zimowy** podszyty satyną **złr. 18,** z bardzo dobréj materyi **złr. 30.**	Siedmiogrodzkie **FUTRO PODROŻNE** z obszéwką szopową **złr. 40,** z samych szopów **złr. 70.**
Styryjskie wigoniowe surduty z zarękawkami **złr. 14,** z materyi dubeltowéj **złr. 12.**	Z kapturem **Podróżne Guba** dobrze watowane **złr. 14,** z najlepszemi przyborami **złr. 18.**	Modne **Zimowe Spodnie** trwałe **złr. 8,** najlepsze **złr. 14.**	Dobre **Futro miastowe** piżmowe **złr. 45,** z obszewką bobrową **złr. 65.**

potém wszelkie **możliwe suknie męzkie, futra do chodzenia i podróży, worki na nogi, buty futrzane i zarękawki podróżne** w gatunkach najtańszych aż do najdroższych.

Wszystko po stałych cenach.

Za dobry towar i rzetelną sprzedaż ręczymy długoletnią wziętością naszéj firmy. — Polecamy się z prawdziwém i głębokiém poważaniem

W Gracu
Herrengasse Nr. 28, gegenüber der Stadt-Pfarrkirche.

2353(1-?)

KELLER & ALT,
krawiec, posiadacz medalu rządowego itd. i właściciel magazynu sukien, Wien, Wiedener Hauptstrasse, Nr. II gegenüber dem Freihause.

Cenniki i wskazówki do brania miary przesyłamy na żądanie **franco.** — **Wielki skład wszystkich gatunków sukień dla chłopców od lat 6 do 15.**

Keller & Alt w Wiedniu.

Wien, Wieden. Hauptstrasse II.

Wien, Wiedener Hauptstrasse, II.

WEZWANIE.

Komitet posiadaczy **obligacyj koleji rumuńskiéj** uznał za stosowne upoważnić dr. Faustyna Jakubowskiego do przystąpienia imieniem akcyonaryuszów do komitetu wiedeńskiego zawiązanego celem utworzenia spółki akcyjnéj, któraby budowę kolei rumuńskiéj dokończyła. Ponieważ akcyonaryusze krakowscy na posiedzeniu dnia 1 listopada b. r. odbytem nie podpisali potrzebnego pełnomocnictwa dla komitetu, przeto wzywa komitet akcyonaryuszów tutejszych do podpisania pełnomocnictwa w pomieszkaniu pana Żółtowskiego dnia 5 listopada b. r. pomiędzy godziną 9tą a 12tą, zaś zamiejscowych do listownego oświadczenia, iż do uchwał komitetu przystępują i na upoważnienie dr. Faustyna Jakubowskiego do działania się zgadzają, przy czém podane być winny numera i litery obligacyj.

Zarazem zawiadamia komitet, iż akcyonaryusze przez przystąpienie do komitetu i do spółki akcyjnéj nie przyjmują obowiązku dopłaty na koszta odbudowy, gdyż kapitał potrzebny za pomocą nowéj emisyi akcyj pierwszeństwa uzyskanym będzie, niemniéj zwraca komitet uwagę, iż koszta jego działania zmniejszą się w miarę, im więcéj akcyonaryuszów do komitetu przystąpi, zaś nieprzystępujący do żadnego komitetu narażą się na znaczne straty.

Kraków dnia 2 listopada 1871.

Dr. Faustyn Jakubowski.
Ignacy Żółtowski.
Dr. Maciéj Jakubowski.
Tadeusz Tarasiewicz.
(2431) **Franciszek Slęk.**

Magister Farmacyi

poszukuje od Nowego Roku odpowiedniego umieszczenia. — Listy uprasza się przesyłać pod adresą: **K. Kamienobrodzki** w aptece pod „Koroną" w Krakowie. 2432(1-2)

Losy k. prusk. loteryi

I. klasy przesyła za gotówkę: **oryginalne:** $1/4$ $7\frac{1}{2}$ tal., **udziały:** $1/8$ 2 tal., $1/16$ 1 tal., $1/32$ $1/2$ tal.
C. Hahn w Berlinie Jerusalemer Str. 11.
2089(1-9) dawniéj Neanderstrasse 34.

KONCESYONOWANE BIÓRO
Ajencyjne, Komisowe i Wywiadowcze

Karola Wolańskiego

w Krakowie przy ul. Grodzkiej Nr. 93.

pośredniczy i załatwia:

1. **Kupno, sprzedaż: zamiany i wydzierżawienia** dóbr ziemskich, realności miejskich i wiejskich, parcellowanych gruntow, prawa propinacyi, majątków ruchomych, lasów, drzewa, zboża, wełny, spiritusu i tp.
2. Pośredniczy w **nabyciu i sprzedaży** wszelkich **płodów surowych, półwyrobionych** i wyrobów przemysłowych, oraz co do zakupna, sprzedaży **zboża** i wyrobów **fabrycznych.**
3. Wyrabia wizy paszportowe w ciągu 3 dni.
4. Przyjmuje **inserata** do wszystkich dzienników krajowych i zagranicznych.
5. Przyjmuje administracyę dóbr i domów.
6. Umieszcza officyalistów prywatnych.

2420(1-3)

Odznaczone w Paryżu 1870.

Z słabości piersiowych połączonych z wielkim kaszlem i wymiotami wyleczyło mię zupełnie użycie jednéj małéj flaszeczki białego syrupu piersiowego G. A. W. Mayera, co niniejszém potwierdzam, jako rzeczywistą prawdę.

Templin, 14 sierpnia 1871.
Strauss, dyrektor muzyki.

Prawdziwy **Syrup Piersiowy** jest zawsze do nabycia **w Krakowie** w aptece p. **WIKTORA REDYKA** na Małym Rynku i **PIOTRA KROKIEWICZA** na Stradomiu — w Tarnowie u p. **W. T. A. Wielogórskiego** — w Przemyślu u p. **Edwarda Machalskiego** — w Brzeżanach u p. **B. Fadenhecht.**

Proszę uważać na pieczątkę i etykietę

Zapewnione od fałszowania i naśladownictwa znakiem ochronnym wedle c. k. patentu z d. 7 grudnia 1868 do l. 130/534.

Proszę uważać na moją pieczątkę i etykietę — Każda flaszka jest opatrzona moją firmą.

Cierpiącym na gościec i reumatyzm

oznajmia z wdzięczności, przyszedłszy do zdrowia, środek, który go nareszcie uwolnił od tych cierpień. — Listy pod V. Sk. poste restante Wiedeń.
2433(1-1)

J. LISSNERA

księgarnia, handel artystyczny i starożytności
Wilhelmowski Plac 5,
POZNAŃ.

MADONNY RAFAELA.

10 fotografij z tekstem objaśniającym, wielkie quarto, elegancka oprawa w płótno z złotym brzegiem i licznemi ozdobami.

Cena 12 talarów.

Dzieło ozdobne pierwszego stopnia, jedyne w języku polskim, traktujące o utworach wielkiego mistrza. Okrom wykonanych po mistrzowsku fotograficznych obrazów sławnych madonn, przedstawiających: 1) Zaślubiny Maryi, 2) Piękna ogrodniczka, 3) Madonna z darami, 4) Madonna księcia Alby, 5) Madonna z welonem, 6) Święta Cecylia, 7) Madonna z rybami, 8) Madonna w krześle, 9) Przenajświętsza rodzina, 10) Madonna Sykstyńska, obejmuje takowe obszerny ich opis i portret wraz z biografią mistrza. — Przepyszne wykonanie i treść znakomita łączą się w niém w najwyższym stopniu, dla czego polecamy je szczególnie na podarki.

Skarbek Habdank, Młody Bolesław III[ci], Obrona Trębowli,

litografie wedle oryginałów Aleks. Lessera, wykonane w zakładzie F. Hanfstängla w Monachium.

Cena obrazu $3\frac{1}{3}$ talara.

Jak imię cenionego malarza Aleksandra Lessera w Warszawie przemawia za artystyczną wartością obrazów, tak sława zakładu Hanfstängla jest rękojmią dobrego wykonania tych odcisków, nadając mu znakomite pierwszeństwo przed wszystkiemi podobnemi dziełami.

W równym formacie, równém wykonaniu i po równéj cenie wyszło:

Austrya i Papież proszą o pomoc Sobieskiego przeciw Turkom w r. 1683,

wedle oryginału Postempskiego.

2419(1-1) Zamówienia przyjmuje księgarnia
Ferd. Baumgardtena w Krakowie.

Dla agronomów i posiadaczy bydła.

Wiele rzeczy zalecają i próbują, aby je wnet znowu porzucić, ponieważ mijają się ze swoim celem; jeżeli zaś wyroby jakie mogą się poszczycić przez długie lata otrzymywanemi zawsze „pochwałami w kraju i zagranicy, a ich rzeczywista i słusznie zasłużona sława" rozchodzi się daleko poza granicami ojczyzny, to „stosowność" tych przedmiotów jest już tém samém dowiedziona; jak to można wykazać także na weterynarskich wyrobach Kwizdy następującemi listami.

Zamawiając ostatnim razem korneuburgski proszek dla bydła, doniosłem również Panu, że tu rok-rocznie za zmianą paszy pojawia się między jałownikiem zaraźliwa choroba, która nagle się rozwija tak, że największa część bydła pada. — Przeciw téj chorobie kazałem zadawać Pańskiego Korneuburgskiego proszku dla bydła, i to osobne robiąc próby, by można dokładniéj określić skutki. Oto dawano przez niejaki czas 100 cielętom przed wypędzeniem ich na pastwisko Korneuburgskiego proszku dla bydła, zmieszanego z trochą otrąb, dopiéro potém puszczono je na zwykłą paszę; 100 innych cieląt, którym nie dawano weale Korneuburgskiego proszku dla bydła, wypędzano również ale osobno na tę samą paszę — i wkrótce uległo z nich 70 zarazie, na którą téż i padły, gdy tymczasem z pierwszych 100 sztuk, którym dawano „Korneuburgski proszek dla bydła," zachorowało tylko 15 sztuk.

Ponieważ obie te setki cieląt miały zupełnie tę samą paszę i narażone były na całkiem jednakowe wpływy, to jasno jak na dłoni, że do zdumienia pomyślny skutek na pierwszéj setce cieląt przypisać potrzeba jedynie i wyłącznie dawaniu Korneuburgskiego proszku dla bydła. Ponieważ zdarzenie to jest znane wielu posiadaczom licznego bydła i jak łatwo można sobie wyobrazić — wielki zrobiło rozgłos, to ani wątpić, że Pański „Korneuburgski proszek dla bydła" tu w Brazylii niezadługo powszechnie będzie używany.

Rio de Janeiro (Brazylia), 2 sierpnia 1871.
C. Otto Halfeld.

Do Pana Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu!

Od wielu lat daję memu bydłu Pańskie leki i zawdzięczam głównie Pańskiemu „Korneuburgskiemu proszkowi dla bydła," że bydło moje nie było tknięte zarazą, która wielką klęskę sprawiła w tych stronach. Skutek Pańskiego proszku dla bydła jest nad wszelkie spodziewanie pomyślny i stan zdrowia mego bydła jest wyborny, ponieważ mu regularnie daję tego proszku.

Jaryszow, Rossya, gubernja Podolska, 4 sierpnia 1871.
P. Zimmermann, c. k. austr. rotmistrz.

Wielmożny Panie!

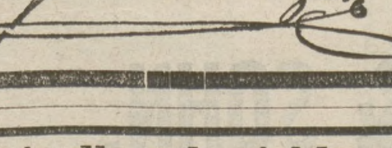
Dziękując serdecznie za łaskawe rychłe przesłanie żądanego Korneuburgskiego proszku dla bydła, z przyjemnością udzielam Wielmożnemu Panu także tę miłą wiadomość, że skutek tegoż nader pomyślny i prędki okazał się na moim wierzchowcu, który już dłuższy czas miał niebezpieczny kaszel nie mogący być wyleczonym żadnemi środkami — teraz po Pańskim proszku kaszel ten ustał zupełnie.

Przyjmij Pan zapewnienie mego najszczerszego poważania
Kehl. unižony
(2294) Baron **Weiler,** major i komendant w Kehl.

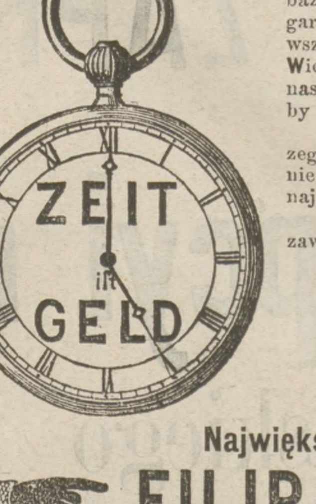
Wyroby weterynaryjne KWIZDY są do nabycia w KRAKOWIE: u p. **M. Jawornickiego, Józefa Jahna, Jakóba Goldwassera** ul. Grodzka Nr. 70 — we LWOWIE: u pp. **Konstantego Iskierskiego, Piotra Mikolasza, A. Berlinera, S. Ruckera** aptekarzy.

Także znajdują się składy prawie we wszystkich miastach GALICJI, o których od czasu do czasu ogłasza się w niniejszém piśmie.

Ostrzeżenie. Uprasza się, żeby chcący **uniknąć pomyłek,** nie mieszali Franciszka J. Kwizdy **płynu restytucyjnego, który jest jeden,** co go **odznaczono c. k. wył. przywilejem,** z innemi podobnemi i podobnie nazywanemi wyrobami.— Proszę także uważać na to, że na każdéj etykiecie **Korneuburgskiego proszku dla bydła poniżéj stojący podpis** jest w czerwonym kolorze i poczuwam się do obowiązku uwiadomić, że są fałszowane wyroby składające się z części całkiem **bezskutecznych, a nawet szkodliwych** i przestrzegam bardzo, żeby ich nie kupować.



! Przed matactwem się ostrzega !



W ostatnich czasach kupczący zabawkami i posiadacze bazarów zaczęli przybierać sobie nazwiska fabrykantów zegarów i piszą nawet ostrzeżenia, a ogłaszają zupełnie powszednie i bez wartości zegarki za prawdziwe angielskie.— Wielokrotne użalania się, które nas dochodzą, zniewalają nas do ostzeżenia P. T. Publiczności przzd tém matactwem, by nie poniosła przez to szkody.

Dajemy pisemne poręczenie na lat pięć na każdy nasz zegarek i przyjmujemy napowrót każdy zegarek, który się nie podoba — właściwie zamieniamy na inny, dając dowód największéj rzetelności.

Skład nasz jest największy w Austryi i można dostać zawsze nawet najrzadszy zegarek.

CENNIK
najlepszych i najtańszych
w świecie zegarków.
Największa fabryka w Austryi

FILIPA FROMM'A,

Rothenthurmstrasse Nr. 9, naprzeciw Wollzeile, Wiedeń.

Za 90 centów 1 paryzki zegarek brązowy.

Tylko

7 złr. prawdziwy angielski zegarek cylindrowy, na 6 kamieni, z kryształowem szkiełkiem, dobrym łańcuszkiem z złota talmi, pokrowcem skórzanym i pismem poręczającém na trzy lata. Zegarki te mogę polecić najlepiéj każdemu dla ich pewnego i regularnego chodu.
8, 9, 10 złr. prawdziwy srebrny zegarek cylindrowy z kryształowem szkiełkiem, skazówką sekundową, dobrym łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medalionem i piśmiennem poręczeniem.
12 złr. srebrny zegarek cylindrowy z szczerozłota odskakująca koperta, mocnem kryształowem szkłem, łańcuszkiem, medaljonem z złota talmi i pismem poręczającem.
15 albo **20** złr. prawdziwy angielski srebrny zegarek ankrowy, savonette z dwiema kopertami, bardzo piękném rzeźbieniem, łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i pismem poręczającém.
12 albo **13** złr. prawdziwy angielski zegarek cylindrowy z 2 kopertami, łańcuszkiem z złota talmi i medalionem.
18, 20, 25 złr. prawdziwy angielski srebrny zegarek ankrowy z 2 kopertami, łańcuszkiem z złota talmi i medalionem.
15 albo **17** złr- prawdziwy angielski zegarek remontoir-Princ of Wales- najmocniejszego kalibru z kryształowem szkiełkiem, przyrządem niklowym z prawdziwego, dobrego złota talmi; zegarki te mają przed innemi tę zaletę, że mogą być nakręcane bez kluczyka; do tych zegarków otrzymuje każdy darmo łańcuszek z złota talmi i piśmienne poręczenie.
12 złr. prawdziwy angielski zegarek z dobrego złota talmi, cylinder najnowszego kształtu, z 2 kryształowemi szkiełkami, przez które widać zamknięty przyrząd, łańcuszkiem złota talmi, medalionem i pismem poręczającém.
12 złr. zegarek z złota talmi, z 2 kopertami, savonette, z kryształowemi szkiełkami i niklowem przyrządem, łańcuszkiem z złota talmi, medalionem, pokrowce skórzanym i pismem poręczającem.
12, 15, 17 złr. malutki zegarek damski z prawdziwego srebra szczeropozłacany, z łańcuszkiem z złota talmi i pismem poręczającém.
17 albo **18** złr. prawdziwy angielski, najlepiéj w ogniu złecony srebrny zegarek chronometr, z 2 zakrywkami, najpiękniéj emaliowany, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medalionem i pismem poręczającém.
17 albo **20** złr. prawdziwy angielski zegarek ankrowy z najlepszego srebra na 15 kamieni, z łańcuszkiem z najlepszego złota talmi, medalionem, skórzanym pokrowcem i pismem poręczającem.
19 do **22** złr. srebrny zegarek remontoir, nakręcany bez kluczyka, z łańcuszkiem z złota talmi i medalionem.
22, 25, 27 złr. złoty zegarek damski z łańcuszkiem, medalionem i pismem poręczającém. Daléj 45 do 65 z brylantami.

Wszystkie zegarki są pierwszéj jakości, i nie trzeba ich mieszać z innemi powszedniemi.

Srebrny cylinder z 2 zakrywkami 15 do 17 złr.
„ „ z kryszt. szkiełk 14 do 17 złr.
„ ankr. zegarki na 15 kam. 16 do 19 złr.
„ „ „ lepsze z srebrną zakrywką 20 do 23 złr.
„ „ zegarki z 2 zakryw. 18 do 23 złr.
„ „ „ lepsze 24 do 28 złr.
„ „ „ wojskowe z 2 zakrywkami 24 do 28 złr.
„ „ remontoiry prawdziwe nakręcane przy uszku 25 do 30 złr.
„ zegarki remontoiry z 2 zakrywkami 35 do 40 złr.
„ ankrowe wojskowe remontoiry 38 do 45 złr.
Złote damskie zegarki emaliowane na 4 i 8 kamieni 30 do 36 złr.
„ „ zegarki emal. z dyamen. 38 do 48 złr.
„ „ „ z kryszt. szkiełk. 36 do 45 złr.
„ „ „ z 2 zakryw. 8 kam. 40 do 48 złr.
„ „ „ emal. z dyam. 50 do 66 złr.
„ „ „ ankr. na 15 kam 35 do 40 złr.
„ „ „ „ lepsze z złotą zakrywką 45 do 60 złr.
„ „ zeg. ankr. z 2 zakryw. 55 do 58 złr.
„ „ „ „ z złotą zakrywką 65, 70, 80, 90, 100 do 120 złr.
„ ankrowy z kryszt. szkiełk. 45 do 75 złr.
„ damskie ankrowe zegarki 45 do 48 złr.
„ „ „ „ z kryszt. szkiełk. 45 do 60 złr.
Złote damskie zegarki ankrowe z 2 zakrywk. 50 do 56 złr.
„ remontoiry 70, 80, 90 do 100 złr.
„ chronometry złr. 250, 500, 1000 z remontoarami lub bez nich.
„ remontoary z 2 zakrywkami 100, 110, 120 do 150 złr.
Srebrne łańcuszki do zegarków złr. 2.50. 3, 4, 5, 6, 7, 10 do złr. 12.
Złote łańcuszki złr. 18, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100.
Budziki z zegarem 7 złr.
„ „ które zarazem zapalają światło 9 złr.
„ bezpieczeństwa z przyrządem strzelającym który zapala także światło, 14 złr.
Paryzkie budziki w prześlicznych brązowych zakrywadłach złr. 12, 13, 14.
Wspaniałe muzyczne wyroby, melodiony z niebiańskiemi głosami i mandolium et tremolo, wygrywają najnowsze utwory Strauss'a, Ziehrer'a, Offenbacha, Meyerbeer'a, Rossini'ego i innych. 1 sztuka z 4 aryami, 7 złr. 80 c. z 6 aryami 18 złr.
Fotograficzne album z muzyką złr. 8, 10, 12, do złr. 15.
Tabakierki z muzyką 7 złr. 50 c.
Puszki na cygara z muzyką 18 złr.
Schowek na potrzebne rzeczy do szycia z muzyką 15 złr.
Zegarki pendułowe własnego wyrobu z poręczeniem na 5 lat:
Codzień naciągane 10, 11, 12 złr.
Co 8my dzień nacią. 16, 17, 18, 19, 20, 22 złr.
„ „ „ „ z godzin. i półgodz. 30, 33, 35 złr.
Co 8my dzień naciąg. z rep. kwadr. i godzin. 48, 50, 55 złr.
Regulatory miesięczne 28, 30. 32 złr.
Zegary kantorowe 10, 15. 20 złr.
Zegary kawiarniane 15, 25, 30 złr.

Wielka naprawialnia.

Stare zegary, częstokroć drogie pamiątki rodzinne, naprawia się i odnawia. Ceny za naprawy z poręczeniem na 5 lat złr. 1.50, 3, 5 do 10 złr.

Jedyny i wyłączny skład
prawdziwych angielskich **zegarków E. i E. Emanuel'a w Londynie.**

Przez szczególne zamianowanie nadwornego dostawcy J. K. Miłości Wiktoryi, król. Wysok. księcia Wales i księcia Edymburgskiego, JMci. Sułtana i J. L. Mci Portugalii.

Listowne zamówienia
wykonuje się w 24 godzinach za wypłatą należytości w urzędzie pocztowym przy odbiorze lub za przesłaną gotówkę. Na szczególne żądanie przesyła się także do wybioru zegarki i łańcuszki za pobraniem pocztowem i zwraca się pieniądze za rzeczy niewzięte.

Ceny naszéj fabryki są zawsze niższe od najniższych gdzieindziéj, a urządzenia nasze stosują się zawsze do wymagań czasu.

Wszyscy, którzy życzą sobie zamawiać nowe,
Wszyscy, którzy życzą sobie zamienić stare na nowe,
Wszyscy, którzy życzą sobie zamienić gorsze na lepsze, raczą się udać do téj firmy.

Stare złoto i srebro, papiery państwowe przyjmuje się w zapłacie po najwyższych cenach.

2400 (1-?) **Uhren-Fabrik**
von
Ph. Fromm, Rothenthurmstrasse 9, Wien.

W. UJHELYI jun.

2217(3-4)

następca dentysty J. Z. Ujhelyi
mieszka teraz w Krakowie przy ul. Florjańskiéj Nr. 359, w domu p. Rogójskiego
róg drugiéj przecznicy, idąc od rynku, na II. piętrze.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ.

Ponieważ istniejący mój

handel towarów płóciennych i wyrobów rękodzielniczych
w **Krakowie** przy **ul. Grodzkiéj** Nr. **62**
w domu Wgo Kozubowskiego

zupełnie zwijam, zmuszony będąc w bardzo krótkim czasie usunąć się z zajmowanego lokalu, będą przeto wszystkie towary, jako to: płótna rumburgskie, holenderskie, szląskie, bielizna stołowa, gotowa bielizna itd. itd.

wyprzedane o 25% niżéj ceny zakupna.

Upraszam Szan. miejscową i zamiejscową Publiczność nie uważać téj mojéj wyprzedaży za krzykactwo przyjeżdżających jarmarcznych kupców, albowiem jedynie z tego powodu opuszczam tak wielki procent, ponieważ mój handel zwijam.

Całe urządzenie sklepowe będzie także bardzo tanio sprzedane.
O prawdziwości mojego ogłoszenia przekonywują niżéj wymienione ceny.

Cennik po opuszczeniu 25% niżéj ceny zakupna:

	złr.	ct.		złr.	ct.
$1/2$ tuzina czysto płóciennych chustek do nosa	—	95	1 sztuka płótna szlązk. na 12 koszul	12	25
$1/2$ tuzina półbatyst. chustek do nosa	—	60	1 „ „ holend. na 12 koszul	13	—
1 biała serweta stołowa	1	20	1 „ weby szlązk. na 14 koszul	18	50
$1/2$ tuzina serwetek deserowych	1	5	1 „ „ rumb. na 14 koszul	24	25
$1/2$ „ serwet stołowych	1	80	1 „ „ batyst. nader cienkiéj na 14 koszul	35	30
$1/2$ „ pończoch damskich lub skarpetek męzkich	1	15	1 łokieć angielsk. półaksamitu	—	70
$1/2$ „ kołnierzyków męzkich	—	90	1 łokieć różow. nankinu na poszewki	—	34
$1/2$ „ chustek batystowych	1	75	1 kołdra pikowa	4	30
1 sztuka płótna Creas na pościel	8	50	1 chustka zimowa damska	3	10
			1 para kaszmirowych kap	9	—

Gotowa bielizna:

1 biała koszula męzka	1	25	1 majtki damskie	1	20
1 kolorowa koszula męzka	1	15	1 kaftanik	1	20
1 gatki męz. płócienne lub trykotowe	1	20	1 spodnica	2	30
1 koszula damska	1	25	1 kaftan. trykot. damski lub męzki	1	15

Towary drutowe, jako to: szaliki na głowę, czypeczki wełniane, pończochy i szkarpetki wełniane, peleryny, baszliki, szale mężkie do podróży, — będą dla wielkiéj ilosci na składzie, nawet o 40% niżéj ceny zakupna sprzedawane. Prócz tego znajduje się na składzie wielki wybór pleedów męzkich, szwajcarskich firanek, płótna na $12/4$ bez szwu, holenderskich nakryć stołowych na 6 i 12 osób, kolorowych serwet, barchanów, pik, flanel $10/4$ szerokości we wszystkich kolorach, szali zimowych, nankinu, dymki, kołder trykotowych, krawatów, francuzkich gorsetów, ręczników i jeszcze wiele innych przedmiotów. (2243 1-3.

Miejsce wysprzedaży znajduje się przy ulicy **Grodzkiéj** w domu Wgo Kozubowskiego Nr. **62**, obok składu futer p. Jachimskiego.

ROTHSCHILD & CO., Opernring 21, WIEN.

2287(4-25)

Zlecenia dla c. k. giełdy
uskutecznia się i oblicza najlepiéj. Zakupno i sprzedaż papierów państwowych, losów pożyczkowych, akcyj bankowych, kolei żelaznych i przedsiebiorstw przemysłowych.
Losy na spłaty ratami.
Nasze **kursa** przesyłamy na żądanie **franco i gratis.**

ZDROWIE

każdego, wymaga koniecznie, by szczególnie w nogach było sucho, gdyż wtedy ustrzeże się wielu chorób; aby zaś to osiągnąć, używać trzeba osobliwie w téj porze tak w kraju jak zagranicą nader słynnego przez J. ces. król. ap. Mość cesarza austryackiego i wszystkich największych panów i wojskowych rok w rok kupowanego

Metzger'a „smarowidła nieprzepuszczającego wilgoci".

Jest to płyn, który zamienia wszelki skórzany wyrób w niezniszczone ciało a bardzo korzystny jest dla przyszwy, która nabiera trwałości, miękkości i połysku a nie przemaka i z boku się nie drze, nóg nie gniecie i opór stawia słocie i wszelkim niewygodom; dla tego zajmuje pierwsze miejsce między innemi podobnemi smarowidłami. — Najlepiéj przekonać się może o tém każdy, jeżeli zrobi próbę; zarazem będzie widział, że ten wyborny wynalazek Metzger'a, zaszczycony cesarskim patentem, nie jest bynajmniéj szarlatanerya, ale polega na znajomości rzeczy i każdego czasu dowodzi wielkiéj użyteczności. — Zupełnie prawdziwy dostać można u

A. J. Metzger'a następczyni J. Offenheimer,
Wiedeń, Rudolfsheim, Arnsteingasse, 26.

Zamówienia uskutecznia się tylko za opłaconą poprzednią przesyłką gotówki lub wypłatą w urzędzie pocztowym. — Panowie kupcy otrzymają znaczne odsetki.

Z szczegółowym opisem funt kosztuje **3** złr. — pół funta **1** złr. **60** cent. — flaszeczka **60** cent.

Składy: w **Wiedniu** u panów Braci Maurer, Graben, róg ulicy Kohlmarkt — J. Bauer, Goldschmiedgasse — A. Roth, róg ulicy Bognergasse — A. Friedmann, Praterstasse, 26.
2374(1-6) **w Krakowie:** J. Jahna, Wilhelma Fenza — **w Tarnowie** u W. T. A. Wielogórkiego.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY

Dra Henryka R. v. Weil,
Währing (pod Wiedniem) Stiftgasse N. 3.

Przełożony tego zakładu mieszka w tym samym gmachu i ma w swym ręku cały kierunek. Lekarską pomoc niesie kierownik zakładu szczególnie tym, których ciało pokrzywione i bezkształtne, w przerośnięciu i zapaleniu kości i stawów, w skurczeniu, w ściągnieniu ścięgien, w sparaliżowaniu nerwów. — Rodzice lub opiekunowie chorych mogą dobierać sobie lekarzy innych do rady. Staranna opieka i stół, tak w wspólnych, jak osobnych pokojach. — Ćwiczenia gimnastyczne, nauka różnych umiejętności, języków, muzyki. — Bliższe porozumienie się, narady, programy i przyjęcie w zakładzie od 4 do 5 godziny. 2381(1-10)

Spółka celem Spekulacyi Papierami na Wiedeńskiéj Giełdzie

dla 1000 uczestników z wkładką po 120 złr., na co zgłaszający się ma złożyć 10%, to jest 12 złr. — Jeżeli będzie 500 uczestników, spółka ogłasza się jako ukonstytuowana. — Losy, w których umieszczona jest trzecia część wkładki, grają na rachunek spółki. — Po upływie 12-miesięcznéj działalności spółki, następuje obliczenie i wypłata wygranych. — Zgłoszenia przyjmuje się i szczegółowe prospekta rozsyła darmo i franco.

Bank- & Wechslerhaus F. J. Mifka & Rosenzweig
in Wien, Kärntnerring, 6.

2406(1-2)

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.